

SKARB FANA RUGBY

SIX NATIONS 2026



ZAMIAST WSTĘPU

Sędziowanie w Pucharze Sześciu Narodów 2026 pod znakiem kobiecego debiutu oraz dominacji angielskich rozjemców

W tegorocznej edycji Six Nations po raz pierwszy w historii spotkanie poprowadzi kobieta. Zaszczytu tego dostąpi Szkotka Hollie Davidson w meczu 2. kolejki pomiędzy Irlandią a Włochami. Z nowych twarzy w roli arbitra zobaczymy też Francuza – Luca Ramosa. Ciekawostką może być też udział przedstawicieli Japonii (Katsuki Furuse) i Argentyny (Damian Schneider) w roli sędziów asystentów.

W sumie w imprezie zobaczymy w różnych rolach (sędzia, asystent, TMO i komisarz ds. gry faul) 34 przedstawicieli wywodzących się z 13 federacji. Skupmy się jednak na tych, których zobaczymy na środku boiska, a będzie to doświadczona grupa 14 arbitrow, mających wspólnie na koncie 487 spotkań międzypaństwowych (co daje średnią blisko 35 spotkań na osobę). W tym roku prym będą wiedli Anglicy, którzy nie tylko poprowadzą aż pięć spośród 15 spotkań, ale też tylko ich przedstawiciel (Karl Dickson) posędziuje aż dwa spotkania. Oprócz nich więcej niż jednego reprezentanta mają Nowozelandczycy, Australijczycy i Francuzi – po dwóch, a dodatkowo zobaczymy jeszcze wspomnianą wyżej Szkotkę oraz Włocha, Gruzina i Irlandczyka.

Najbardziej prestiżowe spotkania w tegorocznej edycji poprowadzą:

- Anglik Karl Dickson – mecz 1. kolejki Francja – Irlandia
- Gruzin Nika Amashukeli – mecz 2. kolejki Szkocja – Anglia
- Włoch Andrea Piardi – mecz 3. kolejki Anglia – Irlandia
- Australijczyk Nic Berry – mecz 5. kolejki Francja – Anglia

W kontekście sędziowania mamy też polskie wątki. W roli TMO i komisarza ds. gry faul pojawi się Francuz Eric Gauzins, który w przeszłości aż trzykrotnie poprowadził finał naszej Ekstraligi, jest tam również Walijszyk Ben Whitehouse, który niedawno prowadził szkolenie dla naszych arbitrow, a Irlandczyk Andrew Brace, któremu przypadnie w udziela prowadzenie meczu Francja – Włochy, swoją międzynarodową karierę zaczynając na mistrzostwach Europy U-18 rozgrywanych w Wielkopolsce w 2014 roku.

Tomasz JAROWICZ

Za współpracę przy tworzeniu „Skarbu Fana Rugby” na tegoroczny Puchar Sześciu Narodów dziękuję bardzo serdecznie Grzegorzowi Bednarczykowi, Robertowi Grzędowskiemu, Tomaszowi Jarowiczowi, Kubie Sieradzkemu i Bartkowi Rysiowi. Panowie, jesteście niezawodni!

Tomasz PŁOSA

10 ANGLIA
Tomasz JAROWICZ

14 FRANCJA
Grzegorz BEDNARCZYK („W szponach rugby”)

18 IRLANDIA
Bartek RYŚ (Rugby Wrocław)

22 SZKOCJA
Kuba SIERADZKI (Rugby Rzeszów)

26 WALIA
Tomasz PŁOSA

30 WŁOCHY
Robert GRZĘDOWSKI (Trójka Polskie Radio)

1. RUNDA

FRANCJA – IRLANDIA

5 lutego, 21.10, Saint-Denis
sędzia: Karl DICKSON (ENG)

WŁOCHY – SZKOCJA

7 lutego, 15.10, Rzym
sędzia: Ben O'KEEFEE (NZL)

ANGLIA – WALIA

7 lutego, 17.40, Londyn
sędzia: Pierre BROUSSET (FRA)

2. RUNDA

IRLANDIA – WŁOCHY

14 lutego, 15.10, Dublin
sędzia: Hollie DAVIDSON (SCO)

SZKOCJA – ANGLIA

14 lutego, 17.40, Edynburg
sędzia: Nika AMASHUKELI (GEO)

WALIA – FRANCJA

15 lutego, 16.10, Cardiff
sędzia: James DOLEMAN (NZL)

3. RUNDA

ANGLIA – IRLANDIA

21 lutego, 15.10, Londyn
sędzia: Andrea PIARDI (ITA)

WALIA – SZKOCJA

21 lutego, 17.40, Cardiff
sędzia: Matthew CARLEY (ENG)

FRANCJA – WŁOCHY

22 lutego, 16.10, Lille
sędzia: Andrew BRACE (IRE)

4. RUNDA

IRLANDIA – WALIA

6 marca, 21.10, Dublin
sędzia: Karl DICKSON (ENG)

SZKOCJA – FRANCJA

7 marca, 15.10, Edynburg
sędzia: Angus GARDNER (AUS)

WŁOCHY – ANGLIA

7 marca, 17.40, Rzym
sędzia: Luc RAMOS (FRA)

5. RUNDA

IRLANDIA – SZKOCJA

14 marca, 15.10, Dublin
sędzia: Luke PEARCE (ENG)

WALIA – WŁOCHY

14 marca, 17.40, Cardiff
sędzia: Christophe RIDLEY (ENG)

FRANCJA – ANGLIA

14 marca, 21.10, Saint-Denis
sędzia: Nic BERRY (AUS)

HISTORIA SIX NATIONS

EDYCJA PUCHARU	EDYCJA SIX NATIONS	ROK	TRIUMFATOR	WIELKI SZLEM	POTRÓJNA KORONA	II MIEJSCE	III MIEJSCE	IV MIEJSCE	V MIEJSCE	DREWNIANA ŁYŻKA
106	I	2000	ENG (1, 23) ¹			FRA	IRE	WAL	SCO	ITA
107	II	2001	ENG (2, 24)			IRE	SCO	WAL	FRA	ITA
108	III	2002	FRA (1, 13)	FRA (1, 7)	ENG (1, 22)	ENG	IRE	SCO	WAL	ITA
109	IV	2003	ENG (3, 25)	ENG (1, 12)	ENG (2, 23)	IRE	FRA	SCO	ITA	WAL
110	V	2004	FRA (2, 14)	FRA (2, 8)	IRE (1, 7)	IRE	ENG	WAL	ITA	SCO
111	VI	2005	WAL (1, 23)	WAL (1, 9)	WAL (1, 8)	FRA	IRE	ENG	SCO	ITA
112	VII	2006	FRA (3, 15)		IRE (2, 8)	IRE	SCO	ENG	WAL	ITA
113	VIII	2007	FRA (4, 16)		IRE (3, 9)	IRE	ENG	ITA	WAL	SCO
114	IX	2008	WAL (2, 24)	WAL (2, 10)	WAL (2, 19)	ENG	FRA	IRE	SCO	ITA
115	X	2009	IRE (1, 11)	IRE (1, 2)	IRE (4, 10)	ENG	FRA	WAL	SCO	ITA
116	XI	2010	FRA (5, 17)	FRA (3, 9)		IRE	ENG	WAL	SCO	ITA
117	XII	2011	ENG (4, 26)			FRA	IRE	WAL	SCO	ITA
118	XIII	2012	WAL (3, 25)	WAL (3, 11)	WAL (3, 20)	ENG	IRE	FRA	ITA	SCO
119	XIV	2013	WAL (4, 26)			ENG	SCO	ITA	IRE	FRA
120	XV	2014	IRE (2, 12)		ENG (3, 24)	ENG	WAL	FRA	SCO	ITA
121	XVI	2015	IRE (3, 13)			ENG	WAL	FRA	ITA	SCO
122	XVII	2016	ENG (5, 27)	ENG (2, 13)	ENG (4, 25)	WAL	IRE	SCO	FRA	ITA
123	XVIII	2017	ENG (6, 28)			IRE	FRA	SCO	WAL	ITA
124	XIX	2018	IRE (4, 14)	IRE (2, 3)	IRE (5, 11)	WAL	SCO	FRA	ENG	ITA
125	XX	2019	WAL (5, 27)	WAL (4, 12)	WAL (4, 21)	ENG	IRE	FRA	SCO	ITA
126	XXI	2020	ENG (7, 29)		ENG (5, 26)	FRA	IRE	SCO	WAL	ITA
127	XXII	2021	WAL (6, 28)		WAL (5, 22)	FRA	IRE	SCO	ENG	ITA
128	XXIII	2022	FRA (6, 18)	FRA (4, 10)	IRE (6, 12)	IRE	ENG	SCO	WAL	ITA
129	XXIV	2023	IRE (5, 15)	IRE (3, 4)	IRE (7, 13)	FRA	SCO	ENG	WAL	ITA
130	XXV	2024	IRE (6, 16)			FRA	ENG	SCO	ITA	WAL
131	XXVI	2025	FRA (7, 19)		IRE (8, 14)	ENG	IRE	SCO	ITA	WAL

¹ W kolumnach „Triumf”, „Wielki Szlem” i „Potrójna korona” pierwsza liczba w nawiasie oznacza kolejne trofeum w epoce Six Nations, a druga – kolejne trofeum

² W kolumnie „Najwięcej punktów” kolorem wyróżniono rekord w pojedynczej edycji. Najczęściej tę klasyfikację – czterokrotnie – wygrał Ronan O’GARA.

³ W kolumnie „Najwięcej przytożeń” kolorem wyróżniono rekord w pojedynczej edycji. Nikt dotychczas nie wygrał tej klasyfikacji (dublety zanotowało aż 10 zespołów)

⁴ W 2004 roku po cztery przytożenia zdobyli Imanol HARINORDOQUY (FRA), Rhys WILLIAMS (WAL) i Ben COHEN (ENG).

⁵ W 2017 roku po trzy przytożenia zdobyło ośmiu zawodników: Danny CARE, Jonathan JOSEPH (obaj ENG), Keith EARLS, Craig GILROY, CJ STANDER (wszyscy WAL)

⁶ Jeśli w kolumnie „Trener triumfatorów” w nawiasie występują dwa skróty państw, pierwszy oznacza kraj pochodzenia szkoleniowca, a drugi – reprezentację

⁷ Jak dotychczas siedmiu zawodników poprowadziło swoje zespoły do triumfu w roli kapitana – byli to: Martin JOHNSON, Dylan HARTLEY (obaj ENG), Fabrice

NAJWIĘCEJ PUNKTÓW ²	NAJWIĘCEJ PRZYŁOŻEŃ ³	TRENER TRIUMFATORÓW ⁶	KAPITAN TRIUMFATORÓW ⁷
Jonny WILKINSON (ENG, 80)	Ben COHEN, Austin HEALEY (ENG) i O'DRISCOLL po 5	Clive WOODWARD (ENG, 1)	Matt DAWSON (ENG, SH)
Jonny WILKINSON (ENG, 89)	Will GREENWOOD (ENG, 6)	Clive WOODWARD (ENG, 2)	Martin JOHNSON (ENG, SR)
Gerald MERCERON (FRA, 80)	Will GREENWOOD (ENG, 5)	Bernard LAPORTE (FRA, 1)	Fabien GALTHIÉ (FRA, SH)
Jonny WILKINSON (ENG, 77)	Damien TRAILLE (FRA, 4)	Clive WOODWARD (ENG, 3)	Martin JOHNSON (ENG, SR)
Stephen JONES (WAL, 55)	3 zawodników po 3 ⁴	Bernard LAPORTE (FRA, 2)	Fabien PELOUS (FRA, SR)
Ronan O'GARA (IRE, 60)	Mark CUETO (ENG, 4)	Mike RUDDOCK (WAL, 1)	Gareth THOMAS (WAL, FB)
Ronan O'GARA (IRE, 72)	Mirco BERGAMASCO (ITA) i Shane HORGAN (IRE) po 3	Bernard LAPORTE (FRA, 3)	Fabien PELOUS (FRA, SR)
Ronan O'GARA (IRE, 82)	O'GARA i Jason ROBINSON (ENG) po 4	Bernard LAPORTE (FRA, 4)	Raphaël IBAÑEZ (FRA, HK)
Jonny WILKINSON (ENG, 50)	Shane WILLIAMS (WAL, 6)	Warren GATLAND (NZL/WAL, 1)	Ryan JONES (WAL, N8)
Ronan O'GARA (IRE, 56)	O'DRISCOLL i Riki FLUTEY (ENG) po 4	Declan KIDNEY (IRE, 1)	Brian O'DRISCOLL (IRE, CT)
Stephen JONES (WAL, 63)	Keith EARLS, BOWE (IRE), James HOOK i WILLIAMS (WAL) po 3	Marc LIÈVREMONT (FRA, 1)	Thierry DUSAUTOIR (FRA, FL)
Toby FLOOD (ENG, 50)	Chris ASHTON (ENG, 6)	Martin JOHNSON (ENG, 1)	Lewis MOODY (ENG, FL)
Leigh HALFPENNY (WAL, 66)	Tommy BOWE (IRE, 5)	Warren GATLAND (NZL/WAL, 2)	Sam WARBURTON (WAL, FL)
Leigh HALFPENNY (WAL, 74)	Alex CUTHBERT (WAL, 4)	Warren GATLAND (NZL/WAL, 3)	Sam WARBURTON (WAL, FL)
Jonathan SEXTON (IRE, 66)	SEXTON i Mike BROWN (ENG) po 4	Joe SCHMIDT (NZL/IRE, 1)	Paul O'CONNELL (IRE, SR)
Geoge FORD (ENG, 75)	Jonathan JOSEPH (ENG, 4)	Joe SCHMIDT (NZL/IRE, 2)	Paul O'CONNELL (IRE, SR)
Owen FARRELL (ENG, 69)	George NORTH (WAL, 4)	Eddie JONES (AUS/ENG, 1)	Dylan HARTLEY (ENG, HK)
Camille LOPEZ (FRA, 67)	8 zawodników po 3 ⁵	Eddie JONES (AUS/ENG, 2)	Dylan HARTLEY (ENG, HK)
Maxime MACHENAUD (FRA, 50)	Jacob STOCKDALE (IRE, 7)	Joe SCHMIDT (NZL/IRE, 3)	Rory BEST (IRE, HK)
Owen FARRELL (ENG, 59)	Jonny MAY (ENG, 6)	Warren GATLAND (NZL/WAL, 4)	Alun Wyn JONES (WAL, SR)
Romain NTAMACK (FRA, 57)	Charles OLIVON (FRA, 4)	Eddie JONES (AUS/ENG, 3)	Owen FARRELL (ENG, FH)
Jonathan SEXTON (IRE, 65)	Duhan VAN DER MERWE (SCO, 5)	Wayne PIVAC (NZL/WAL, 1)	Alun Wyn JONES (WAL, SR)
Marcus SMITH (ENG, 71)	James LOWE (IRE), PENAUD i Gabin VILLIÈRE (FRA) po 3	Fabien GALTHIÉ (FRA, 1)	Antoine DUPONT (FRA, SH)
Thomas RAMOS (FRA, 84)	Damian PENAUD (FRA, 5)	Andy FARRELL (ENG/IRE, 1)	Jonathan SEXTON (IRE, FH)
Thomas RAMOS (FRA, 63)	V. D. MERWE i Dan SHEENAN (IRE) po 5	Andy FARRELL (ENG/IRE, 2)	Peter O'MAHONY (IRE, BR)
Thomas RAMOS (FRA, 71)	Louis BIELLE-BIARREY (FRA, 8)	Fabien GALTHIÉ (FRA, 2)	Antoine DUPONT (FRA, SH)

m w całej historii rozgrywek.

awodników).

scy IRE), Stuart HOGG (SCO), George NORTH i Liam WILLIAMS (WAL).

którą prowadził.

n PELOUS, Antoine DUPONT (obaj FRA), Paul O'CONNELL (IRE), Sam WARBURTON i Alun Wyn JONES (obaj WAL).

KLASYFIKACJE WSZECH CZASÓW

+ NAJLPEŚI ZAWODNICY POSZCZEGÓLNYCH EDYCJI

NAJWIĘCEJ MECZÓW

1 Sergio PARISSÉ (ITA)	69	(2014-2019)
2 Alun Wyn JONES (WAL)	67	(2007-2023)
Cian HEALY (IRE)	67	(2010-2025)
4 Brian O'DRISCOLL (IRE)	65	(2000-2014)
5 Rory BEST (IRE)	64	(2006-2019)
6 Ronan O'GARA (IRE)	63	(2000-2013)
7 Conor MURRAY (IRE)	62	(2012-2025)
8 Martin CASTROGIOVANNI (ITA)	60	(2003-2016)
Jonathan SEXTON (IRE)	60	(2010-2023)
10 Mike GIBSON (IRE)	56	(1964-1979)
Gethin JENKINS (WAL)	56	(2003-2016)
12 Ross FORD (SCO)	55	(2006-2017)
Dan COLE (ENG)	55	(2010-2024)
Stuart HOGG (SCO)	55	(2012-2023)
15 Jason LEONARD (ENG)	54	(1991-2004)
John HAYES (IRE)	54	(2000-2010)
Alessandro ZANNI (ITA)	54	(2006-2020)
18 Willie-John McBRIDE (IRE)	53	(1962-1975)
Leonardo GHIRALDINI (ITA)	53	(2007-2019)
Chris PATERSON (SCO)	53	(2000-2011)
Ben YOUNGS (ENG)	53	(2010-2023)

NAJWIĘCEJ PUNKTÓW

1 Jonathan SEXTON (IRE)	566	(2010-2023)
2 Ronan O'GARA (IRE)	557	(2000-2013)
3 Jonny WILKINSON (ENG)	546	(1998-2011)
4 Owen FARRELL (ENG)	528	(2012-2023)
5 Stephen JONES (WAL)	467	(2000-2011)
6 Leigh HALFPENNY (WAL)	424	(2009-2023)
7 Neil JENKINS (WAL)	406	(1991-2001)
8 Chris PATERSON (SCO)	403	(2000-2011)
9 Greig LAIDLAW (SCO)	290	(2012-2019)
10 Gavin HASTINGS (SCO)	288	(1986-1995)
11 David HUMPHREYS (IRE)	270	(1996-2005)
12 Finn RUSSELL (SCO)	256	(od 2015)
13 Dan BIGGAR (WAL)	255	(2013-2023)
14 Paul GRAYSON (ENG)	232	(1996-2004)
15 Thomas RAMOS (FRA)	223	(od 2019)
16 Dimitri YACHVILI (FRA)	217	(2003-2012)
17 Tommaso ALLAN (ITA)	210	(od 2014)
18 Michael KIERNAN (IRE)	207	(1982-1991)
19 Andy IRVINE (SCO)	197	(1973-1982)
20 Rob ANDREW (ENG)	185	(1985-1997)

NAJWIĘCEJ PRZYŁOŻEŃ

1	Brian O'DRISCOLL (IRE)	26	(2000–2014)
2	Ian SMITH (SCO)	24	(1924–1933)
3	George NORTH (WAL)	23	(2011–2023)
4	Shane WILLIAMS (WAL)	22	(2000–2011)
5	Gareth EDWARDS (WAL)	18	(1967–1978)
	Cyril LOWE (ENG)	18	(1913–1923)
	Rory UNDERWOOD (ENG)	18	(1984–1996)
8	Damian PENAUD (FRA)	17	(od 2019)
9	Ben COHEN (ENG)	16	(2000–2006)
	Gerald DAVIES (WAL)	16	(1967–1978)
	Ken JONES (WAL)	16	(1947–1957)
	Willie LLEWELLYN (WAL)	16	(1899–1905)
	Stuart HOGG (SCO)	16	(2012–2023)
	Duhan V. D. MERWE (SCO)	16	(od 2020)
	Huw JONES (SCO)	16	(od 2017)
16	Johnny WILLIAMS (WAL)	15	(1907–1911)
	Will GREENWOOD (ENG)	15	(1998–2004)
18	George STEPHENSON (IRE)	14	(1920–1930)
	Serge BLANCO (FRA)	14	(1981–1991)
	Philippe SELLA (FRA)	14	(1983–1995)
	Jason ROBINSON (ENG)	14	(2001–2007)
	Tommy BOWE (IRE)	14	(2006–2017)
	Keith EARLS (IRE)	14	(2010–2023)
	Jonny MAY (ENG)	14	(2014–2023)
	Anthony WATSON (ENG)	14	(2015–2023)

NAJLEPSZY ZAWODNIK TURNIEJU

2004	Gordon D'ARCY (IRE, 1, 1)*
2005	Martyn WILLIAMS (WAL, 1, 1)
2006	Brian O'DRISCOLL (IRE, 1, 2)
2007	Brian O'DRISCOLL (IRE, 2, 3)
2008	Shane WILLIAMS (WAL, 1, 2)
2009	Brian O'DRISCOLL (IRE, 3, 4)
2010	Tommy BOWE (IRE, 1, 5)
2011	Andrea MASI (ITA, 1, 1)
2012	Dan LYDIATE (WAL, 1, 3)
2013	Leigh HALFPENNY (WAL, 1, 4)
2014	Mike BROWN (ENG, 1, 1)
2015	Paul O'CONNELL (IRE, 1, 5)
2016	Stuart HOGG (SCO, 1, 1)
2017	Stuart HOGG (SCO, 2, 2)
2018	Jacob STOCKDALE (IRE, 1, 6)
2019	Alun Wyn JONES (WAL, 1, 5)
2020	Antoine DUPONT (FRA, 1, 1)
2021	Hamish WATSON (SCO, 1, 3)
2022	Antoine DUPONT (FRA, 2, 2)
2023	Antoine DUPONT (FRA, 3, 3)
2024	Tommaso MENONCELLO (ITA, 1, 2)
2025	Louis BIELLE-BIARREY (FRA, 1, 4)

* Pierwsza liczba w nawiasie oznacza kolejne tytuły MVP dla danego zawodnika, a druga – kolejne tytuły dla kraju.

PUCHAR SZEŚCIU NARODÓW 2025

TABELA I WYNIKI SIX NATIONS 2025

DRUŻYNA	M	PKT	Z	R	P	BO	BD	PKT+	PKT-	+/-	P+	P-	+/-
1 FRANCJA	5	21	4	0	1	4	1	218	93	125	30	11	19
2 ANGLIA	5	20	4	0	1	3	1	179	105	74	25	15	10
3 IRLANDIA	5	19	4	0	1	3	0	135	117	18	17	14	3
4 SZKOCJA	5	11	2	0	3	2	0	115	131	-16	16	14	2
5 WŁOCHY	5	5	1	0	4	0	1	106	188	-82	10	29	-19
6 WALIA	5	3	0	0	5	1	2	76	195	-119	10	25	-15

1. RUNDA

31.01. FRANCJA - WALIA 43:0 (28:0)
01.02. SZKOCJA - WŁOCHY 31:19 (19:9)
01.02. IRLANDIA - ANGLIA 27:22 (5:10)

2. RUNDA

08.02. WŁOCHY - WALIA 22:15 (16:3)
08.02. ANGLIA - FRANCJA 26:25 (7:7)
09.02. SZKOCJA - IRLANDIA 18:32 (5:17)

3. RUNDA

22.02. WALIA - IRLANDIA 18:27 (13:10)
22.02. ANGLIA - SZKOCJA 16:15 (7:10)
23.02. WŁOCHY - FRANCJA 24:73 (17:35)

4. RUNDA

09.03. IRLANDIA - FRANCJA 27:42 (6:8)
09.03. SZKOCJA - WALIA 35:29 (28:8)
10.03. ANGLIA - WŁOCHY 47:24 (21:17)

5. RUNDA

15.03. WŁOCHY - IRLANDIA 17:22 (10:12)
15.03. WALIA - ANGLIA 14:68 (7:33)
15.03. FRANCJA - SZKOCJA 35:16 (16:13)

ZDOBYWCY PUNKTÓW

71 Thomas RAMOS (FRA)
45 Tommaso ALLAN (ITA)
44 Sam PRENDERGAST (IRE)
40 Louis BIELLE-BIARREY (FRA)
30 Marcus SMITH (ENG)
29 Fin SMITH (ENG)
27 Finn RUSSELL (SCO)
25 Tommy FREEMAN (ENG), Dan SHEEHAN (IRE)
20 Huw JONES (SCO)
18 Blair KINGHORN (SCO)
18 Ben THOMAS (WAL)
16 Paolo GARBISI (ITA)
15 Ben WHITE (SCO), Théo ATTISOGBÉ (FRA), Jack CONAN (IRE)
13 Gareth ANSCOMBE (WAL)
10 ALLDRITT, DUPONT, BARRÉ, PENAUD, BOUDEHENT, MOEFANA (wszyscy FRA), T. CURRY, SLEIGHTHOLME, CUNNINGHAM-SMITH, POLLOCK (wszyscy ENG), VAN DER MERWE, JORDAN, GRAHAM (wszyscy SCO), BREX, CAPUOZZO, MENONCELLO (wszyscy ITA)
8 Jarrod EVANS (WAL)
6 Jack CROWLEY (IRE)
5 MARCHAND, GAILLETON, GUILLARD, MAUVAKA, BARASSI, JÉGOU (wszyscy FRA), MURLEY, LAWRENCE, BAXTER, DALY, T. WILLIS, EARL, ITOJE, ROEBUCK, STUART, MITCHELL, HEYES (wszyscy ENG), GIBSON-PARK, AKI, BEIRNE, NASH, DORIS, LOWE, OSBORNE, HEALY, KEENAN (wszyscy IRE), DARGE (SCO), VINTCENT, IOANE, VARNEY (wszyscy ITA), WAINWRIGHT, MORGAN, ROGERS, MURRAY, Teddy WILLIAMS, LLEWELLYN (wszyscy WAL)
2 Maxime LUCU (FRA)

ZDOBYWCY PRZYŁOŻEŃ

8 Louis BIELLE-BIARREY (FRA)
5 Tommy FREEMAN (ENG), Dan SHEEHAN (IRE)
4 Huw JONES (SCO)
3 Ben WHITE (SCO), Théo ATTISOGBÉ (FRA), Jack CONAN (IRE), Ben THOMAS (WAL)
2 ALLDRITT, DUPONT, BARRÉ, PENAUD, BOUDEHENT, MOEFANA (wszyscy FRA), T. CURRY, SLEIGHTHOLME, CUNNINGHAM-SMITH, POLLOCK (wszyscy ENG), VAN DER MERWE, KINGHORN, JORDAN, GRAHAM (wszyscy SCO), BREX, CAPUOZZO, MENONCELLO
1 MARCHAND, GAILLETON, GUILLARD, MAUVAKA, BARASSI, JÉGOU, RAMOS (wszyscy FRA), MURLEY, LAWRENCE, BAXTER, DALY, T. WILLIS, M. SMITH, EARL, ITOJE, ROEBUCK, STUART, MITCHELL, HEYES (wszyscy ENG), GIBSON-PARK, AKI, BEIRNE, NASH, DORIS, LOWE, OSBORNE, HEALY, KEENAN (wszyscy IRE), DARGE (SCO), P. GARBISI, VINTCENT, IOANE, VARNEY (wszyscy ITA), WAINWRIGHT, MORGAN, ROGERS, MURRAY, Teddy WILLIAMS, LLEWELLYN (wszyscy WAL)
+ 1 karne przyłożenie dla Walii



ANGLIA

Anglicy mają za sobą bardzo dobry sezon kadrowy – wygrali aż 11 z 12 spotkań (11 z rzędu!) i są aktualnie najwyższej sklasyfikowaną europejską drużyną w rankingu World Rugby, zajmując trzecie miejsce (rok 2025 rozpoczynali na siódmej pozycji). Ulegli jedynie Irlandii na wyjeździe, a pokonali m.in. Francuzów, Nowozelandczyków czy Argentyńczyków. Warto dodać, że podopieczni Steve'a Borthwicka stanowili również o sile drużyny British & Irish Lions, która wygrała serię w Australii. Nie będzie przesadą powiedzieć, że Anglia była najlepszą europejską ekipą 2025 roku, a jednak w kontekście kolejnego Six Nations faworytem nie jest.

Jak wygląda sytuacja rodzimych klubów? Anglicy swoją selekcję opierają wyłącznie na zawodnikach występujących w zespołach PREM (od tego sezonu oficjalna nazwa ekstraklasy), a te w ostatnich dwóch kampaniach rozgrywek międzynarodowych grają rewelacyjnie. Wiosną zeszłego roku Bath wygrało Challenge Cup, a Northampton zagrał w finale Champions Cup. W bieżącym sezonie też idą jak burza. Dość powiedzieć, że aż sześć z ośmiu ekip awansowało do czołowej szesnastki Pucharu Europy, a kolejne trzy walczą wciąż w Pucharze Challenge (odpadł tylko Gloucester). Wyniki kadry i klubów są rezultatem konsekwentnej profesjonalizacji Premiership, która postawiła na stabilność finansową drużyn realizowaną przez surowe kary, degradacje, dyskwalifikacje czy zablokowanie mechanizmu awansu i spadku, efektem czego było zmniejszenie liczby uczestników rozgrywek do 10 ekip. Dzięki temu dziś liga ta osiąga nie tylko wyniki sportowe, ale też bije rekordy oglądalności (w tym roku wzrost aż o 30%) i podpisuje lukratywne kontrakty (za prawa do transmisji angielskiej ekstraklasy w kolejnych pięciu latach stacja TNT Sports zapłaciła 200 milionów funtów) oraz zachęca zawodników (np. Owena Farrella) do powrotu do rodzimej ligi z zagranicznych wojaży.

Na kogo postawił trener Borthwick? W kadrze mamy 40 graczy, przy czym czterech jest w grupie rekonwalescentów, czyli graczy niedostępnych na mecz otwarcia z powodu kontuzji, ale mogących wystąpić w kolejnych pojedynkach. Wszyscy reprezentują ekipy PREM i jak widać forma klubowa ma znaczenie, bo najwięcej przedstawicieli mają mistrzowie z dwóch ostatnich lat i równocześnie aktualni liderzy i wiceliderzy tabeli, czyli Northampton (9) i Bath (7), natomiast swojego przedstawiciela nie ma zamykające tabelę Newcastle. Borthwick wystawia mieszankę młodości i doświadczenia. Jego gracze mają średnio ponad 27 lat i 29 występów z różną na piersi. Kapitanem jest wspieracz Saracens Maro Itoje, który w trakcie tegorocznej edycji powinien rozegrać swój 100. mecz reprezentacyjny (brakuje mu trzech spotkań) i dołączy do dwóch innych powołanych centurionów – łącznika ataku George'a Forda oraz młynarza Jamiego George'a. Na przeciwnym biegunie reprezentacyjnego dorobku jest trzech potencjalnych debiutantów: Greg Fisilau (23-letni trzeciolinowiec Exeter), Vilikesa „Billy” Sela (21-letni prawy filar Bath) oraz Emmanuel Iyogun (26-letni lewy filar Northampton).

Pytanie tylko, w jakiej formie psychicznej będzie Itoje, którego pod koniec stycznia dotknęła osobista tragedia – zmarła jego mama Florence. Na jej pogrzeb Maro udał się do Nigerii, skąd pochodzą jego rodzice.

A kogo nie ma? Pierwsza grupa to oczywiście zawodnicy na co dzień występujący we Francji, czyli m.in. środkowy ataku Joe Marchant, filar Kyle Sinckler, wspieracz David Ribbans oraz trzeciolinowiec Lewis Ludlam, Sam Simmonds, Zach Mercer i Jack Willis. Drugą grupę stanowią kontuzjowani, zwłaszcza filarze Will Stuart, Asher Opoku-Fordjur czy Fin Baxter. Trzecia grupa to wyróżniający się zawodnicy PREM, którzy jednak nie znaleźli uznania w oczach selekcjonera. Tutaj najbardziej rzuca się w oczy brak wiązacza Bath Alfiego Barbeary'ego, wspieracza Sharks Bena Bambara, skrzydłowego Saracens młodzieżowego Noaha Caluoriego oraz jego klubowego kolegi Toma Willisa (brata Jacka), który przenosi się do Top 14 po tym sezonie.

Jak zagrają? Miniony rok pomógł Borthwickowi w wykrystalizowaniu składu, m.in. pod kątem zestawienia trzeciej linii młyna (Ben Earl, Sam Underhill i Guy Pepper) oraz par łączników (Alex Mitchell i George Ford) i środkowych (tu rotuje trójka: Henry Slade, Fraser Dingwall i Ollie Lawrence – gdy ten ostatni jest zdrowy), co przynosi pożądane efekty i nadaje styl gry. Trener Anglików skopiował także model Springboks w zakresie ławki rezerwowych. Angielski „Pom Squad” również charakteryzuje się podziałem 6-2, a kluczową rolę jako zmiennicy odgrywali tak dynamiczni gracze młyna jak Tom Curry czy Henry Pollock (czasem również na końcówki wchodził Ellis Genge) oraz wszechstronny duet łączników – Ben Spencer i Marcus Smith.

Co czeka Anglików w Six Nations 2026? I tu pojawia się główny problem. Mają fatalny układ gier. U siebie zagrają jedynie z teoretycznie najsłabszą Walią na otwarcie oraz prezentującą się ostatnio poniżej swojego poziomu Irlandią w rundzie trzeciej. Czekają ich trudne wyjazdy: kolejno do będącej od lat bardzo niewygodnym dla nich rywalem Szkocji, do robiącej stałe postępy reprezentacji Włoch i na koniec do głównego faworyta tegorocznej edycji, czyli Francji. Zdaniem obserwatorów ten ostatni mecz może decydować o zwycięstwie w całych rozgrywkach, ale według mnie kluczowy będzie pojedynek ze Szkotami.

Przewidywania? Analitycy i bukmacherzy przewidują, że Anglicy skończą rozgrywki na trzecim miejscu. Ja jestem nieco większym optymistą i obstawiam drugą lokatę, za Francją.



PRZYWIĄZANY: JAMIE GEORGE

Urodzony w roku 1990 młynarz przez całą profesjonalną karierę wierny londyńskim Saracens. Zaczynał w akademii klubu, zadebiutował w pierwszym zespole w 2009 roku i rozegrał w nim już ponad 300 meczów. Nie opuścił swej drużyny nawet wtedy, gdy w 2020 została karnie zdegradowana do Championship. Mimo ofert z innych zespołów i ryzyka utraty miejsca w kadrze Anglii George został, podkreślając, że kibicowanie Saracenom od dziecka ukształtowało go jako zawodnika i człowieka. Z klubem zdobył sześć tytułów mistrza Premiership oraz trzykrotnie triumfował w European Rugby Champions Cup (2016, 2017 i 2019). W styczniu podpisał roczną umowę, która będzie jego ostatnią.

W reprezentacji zadebiutował w 2015 roku i szybko stał się podstawowym młynarzem. W 105 spotkaniach zaliczył 16 przyłożeń, a w roku 2024 pełnił obowiązki kapitana. Trzykrotnie był uczestnikiem wypraw British & Irish Lions, choć w sumie rozegrał podczas tourów tylko trzy oficjalne spotkania. Swoją karierę będzie pewnie chciał zakończyć udziałem w australijskim RWC, które byłoby dla niego czwartą imprezą tej rangi.

Jego grę charakteryzują solidność w stałych fragmentach gry (aut, młyn), wytrzymałość (nie rzadko gra po pełne 80 minut) oraz zdolności przywódcze. Dlatego, choć po piętach deptają mu Luke Cowan-Dickie czy klubowy kolega Theo Dan, to jest jednak pewniakiem u Borthwicka.



NIEZASTĘPOWALNY: GEORGE FORD

Urodzony w 1993 roku George jest synem legendarnego trenera i gracza rugby league Mike'a Forda, byłego trenera Bath i asystenta w reprezentacji Anglii. George często podkreśla, że rodzina i tata nauczyli go dyscypliny oraz czytania gry, a z rugby związany był od dzieciństwa. Efekty? Jeszcze jako 15-latek grał w reprezentacji Anglii U-18, jako 16-latek zadebiutował w barwach Leicester Tigers, a dwa lata później otrzymał nagrodę World Rugby Junior Player of the Year.

Kariera klubowa Forda obejmuje występy w Leicester (dwa epizody), Bath i ostatnio w Sale, z którymi to ekipami łącznie pięć razy dotarł do finału ligi (wygrawszy je dwukrotnie z Tigers). W sumie w ponad 200 spotkaniach zdobył ponad 2000 punktów, co czyni go trzecim najlepiej punktującym w historii rozgrywek. W kadrze Anglii debiutował w 2014 roku i szybko stał się kluczową postacią, choć zawsze miał z kim rywalizować. Najpierw ze starszym o dwa lata Owenem Farrellem, a ostatnio z dwójką młokosów – Marcusem i Finem Smithami. Póki co z każdej z tych potyczek wychodzi zwycięsko, a jego kreatywność i skuteczność przekonują do siebie kolejnych selekcjonerów – licznik jego występów pokazuje 105.

Kadrową wizytówkę Forda stanowi mecz przeciwko Argentynie na początek RWC 2023 – grająca w czternastu Anglia wygrała 27:10, a George „wykopał” wszystkie punkty, trafiając m.in. trzy drop goale, również z niemal połowy boiska.



WSZECHSTRONNY: HENRY SLADE

Henry Slade to jeden z najbardziej doświadczonych i wszechstronnych centrów w angielskim rugby – grywa na pozycjach 12 i 13, czasem też na 10 i jako fullback, a w swoim klubie – Exeter Chiefs – pełni rolę kopacza. Rówieśnik Forda jest związany z Wodzami od początku swej profesjonalnej kariery w 2012. W klubie rozegrał ponad 250 spotkań i zdobył ponad 1050 punktów, walnie przyczyniając się do największych sukcesów Chiefs – dwukrotnego mistrzostwa kraju oraz zwycięstwa w Champions Cup. W sezonie 2023/2024 został MVP angielskiej ekstraklasy, a wszystko to mimo słabej postawy jego ekipy (siódme miejsce).

Anglię reprezentował już w kategoriach młodzieżowych m.in. sięgając po historyczne, pierwsze mistrzostwo świata U-20, a w drużynie seniorskiej pojawił się za kadencji Stuarta Lancastera w 2014 roku, gdy zdobył 16 punktów w meczu przeciwko Barbarians (nieliczonym do kadrowego dorobku). Rok później znalazł się w kadrze na rozgrywanym w ojczyźnie Puchar Świata. Do dziś w koszulce z różą na piersi zagrał 74 razy i zdobył 58 punktów. Byłoby tych występów więcej, gdyby nie szereg kontuzji, w tym fatalnej, grożącej nawet końcem kariery, gdy podczas ligowego meczu przeciwko Wasps w grudniu 2015 złamał nogę w trzech miejscach.

Ciekawostką jest fakt, że Slade od dziecka choruje na cukrzycę typu 1, co nie przeszkadza mu w zawodowym uprawianiu sportu.

ANGLIA

Rugby Football Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1871

MIEJSCE W RANKINGU WR:
3

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
129

TRIUMFY:
29 (1883-84, 92, 1910, 13-14, 21, 23-24, 28, 30, 34, 37, 53, 57-58, 63, 80, 91-92, 95-96, 2000-01, 03, 11, 16-17, 20)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
10 (1886, 90, 1912, 20, 32, 39, 47, 54, 60, 73)

WIELKIE SZLEMY:
13 (1913-14, 21, 23-24, 28, 57, 80, 91-92, 95, 2003, 16)

POTRÓJNE KORONY:
26 (1883-84, 92, 1913-14, 21, 23-24, 28, 34, 37, 54, 57, 60, 80, 91-92, 95-98, 2002-03, 14, 16, 20)

DREWNIANE ŁYŻKI:
17

Ellis GENGE	LP
Emmanuel IYOGUN	LP
Bevan RODD	LP
Trevor DAVISON	TP
Joe HEYES	TP
Vilikesa SELA	TP
Luke COWAN-DICKIE	HK
Theo DAN	HK
Jamie GEORGE	HK
Ollie CHESSUM	SR
Arthur CLARK	SR
Alex COLES	SR
Maro ITOJE (C)	SR
Chandler CUNNINGHAM-SOUTH	BR
Ben CURRY*	BR
Tom CURRY	BR
Ben EARL	BR
Greg FISILAU	BR
Guy PEPPER	BR
Henry POLLOCK	BR
Sam UNDERHILL	BR
Alex MITCHELL	SH
Ben SPENCER	SH
Jack VAN POORTVLIET	SH
George FORD	FH
Fin SMITH*	FH
Marcus SMITH	FH
Seb ATKINSON	CT
Fraser DINGWALL	CT
Ollie LAWRENCE*	CT
Max OJOMOH	CT
Henry SLADE	CT
Henry ARUNDELL	WG
Immanuel FEYI-WABOSO	WG
Tommy FREEMAN	WG
Cadan MURLEY	WG
Tom ROEBUCK*	WG
Elliot DALY	FB
George FURBANK	FB
Freddie STEWARD	FB

TRENER

Steve BORTHWICK

WSPÓŁPRACOWNICY

Richard WIGGLESWORTH (główny asystent i trener)

Joe EL-ABD (trener formacji młyna), Byron McGUIRE

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2026 | ANGLIA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
31	16.02.95	187	116	75	35	7	Bristol Bears	[2017]**, 20	33	10	2
26	24.11.00	190	114				Northampton Saints				
26	26.08.00	183	118	10	5	1	Sale Sharks				
34	20.08.92	188	122	3	0	0	Northampton Saints				
27	13.04.99	189	126	17	5	1	Leicester Tigers		5	5	1
21	12.04.05	192	116				Bath				
33	20.06.93	183	112	53	55	11	Sale Sharks	2016, 20	17	5	1
26	26.12.00	180	109	20	15	3	Saracens		6	0	0
36	20.10.90	180	113	105	80	16	Saracens	2016, 17, 20	47	30	6
26	06.09.00	201	119	30	10	2	Leicester Tigers		16	5	1
25	19.12.01	203	126	1	0	0	Gloucester				
27	21.09.99	207	107	14	0	0	Northampton Saints		2	0	0
32	28.10.94	198	118	97	50	10	Saracens	2016, 17, 20	40	5	1
23	18.03.03	196	120	20	25	5	Harlequins		8	10	2
28	15.06.98	185	106	14	0	0	Sale Sharks		9	0	0
28	15.06.98	185	110	65	30	6	Sale Sharks	2020	24	25	5
28	07.01.98	188	107	46	35	7	Saracens	2020	21	15	3
23	09.07.03	188	108				Exeter Chiefs				
25	03.04.21	190	105	7	0	0	Bath				
21	14.01.05	188	100	5	15	3	Northampton Saints		1	10	2
29	22.07.96	186	103	45	25	5	Bath	2020	10	0	0
29	25.05.97	180	81	27	25	5	Northampton Saints		13	10	2
34	31.07.92	178	86	14	0	0	Bath		2	0	0
25	15.05.01	183	84	21	20	4	Leicester Tigers		7	0	0
33	16.03.93	178	86	105	474	10	Sale Sharks	2016, 17, 20	45	157	6
24	11.05.02	178	87	13	37	0	Northampton Saints		7	29	0
27	14.02.99	177	86	46	303	13	Harlequins		16	116	4
24	21.05.02	188	99	2	5	1	Gloucester				
27	07.04.99	188	86	7	10	2	Northampton Saints	[2020]	4	5	1
27	18.09.99	180	104	37	35	7	Bath	2020	15	25	5
26	14.09.00	183	98	2	5	1	Bath				
33	19.03.93	194	98	74	58	10	Exeter Chiefs	2017, 20	26	20	4
24	08.11.02	183	96	11	40	8	Bath		4	5	1
24	20.12.02	183	92	13	35	7	Exeter Chiefs		3	5	1
25	05.03.01	191	103	22	35	7	Northampton Saints		10	30	6
27	31.01.99	181	94	4	15	3	Harlequins		1	5	1
25	07.01.01	188	96	8	25	5	Sale Sharks		1	5	1
34	08.10.92	178	98	74	126	20	Saracens	2016, 17, 20	37	63	11
27	17.10.96	182	87	14	15	3	Northampton Saints	2020	7	10	2
26	05.12.00	196	104	41	50	10	Leicester Tigers		13	10	2
47	12.10.79	BILANS (OD 2023): 40 meczów: 25Z – 0R – 15P; 1120–828; procent zwycięstw: 62,50									

ner gry obronnej), **Kevin SINFIELD** (trener techniki indywidualnej i gry nogą), **Tom HARRISON** (trener gry w młynie),

IGAN (SCO, trener gry w kontakcie), **Dan TOBIN** (IRE, trener przygotowania fizycznego), **Richard HILL** (menedżer drużyny)

* zawodnicy rehabilitujący się

** data w nawiasie kwadratom oznacza, że dany zawodnik był w kadrze, ale nie zagrał w turnieju

FRANCJA

Francuzi przystępują do Pucharu Sześciu Narodów jako obrońcy tytułu sprzed roku. Nie była to wygrana najpewniejsza – nie zdobyli Wielkiego Szlema, a w końcowej klasyfikacji tylko o punkt wyprzedzili Anglików i o dwa punkty Irlandczyków. Potknięcie zaliczyli w meczu z rywalami zza Kanału La Manche, przegrywając na Twickenham 25:26. Nie ulega jednak wątpliwości, że byli najskuteczniejszą i najefektowniej grającą drużyną turnieju i nawet w Londynie to oni mieli więcej szans na przyłożenia.

Do grona faworytów turnieju należą zresztą od lat. W sześciu ostatnich edycjach zajmowali wyłącznie pierwsze lub drugie miejsca. Owszem, poza 2025 wygrali tylko w 2022, zaliczając przy okazji Wielkiego Szlema, jednak gdy zajmowali drugie miejsca, to do wygranych brakowało im niewiele: dwukrotnie nieoczekiwanie szyki krzyżowali im Szkoci, a dwukrotnie, w 2023 i 2024, przegrywali tylko z Irlandią.

W tym roku ich głównymi rywalami wydają się Irlandczycy i Anglicy (ci chyba nawet w większym stopniu, w końcu mają na swoim koncie 11 kolejnych zwycięstw w meczach międzynarodowych). Pojedynki z tymi rywalami Francuzi rozegrają na swoim terenie, na Stade de France, co pewnie będzie im sprzyjać. Oba starcia będą stanowić klamry rywalizacji – z Irlandią zagrają na otwarciu turnieju w czwartek 5 lutego, a z Anglią na jego zamknięcie, w ostatnim pojedynku „supersoboty”, 14 marca.

Ich trener, Fabien Galthié, prowadzący drużynę od ponad sześciu lat, znany jest z wpuszczania do zespołu świeżej krwi – i w tym roku robi podobnie. Choć tradycyjnie szeroką ławą debiutantów wchodzi do reprezentacji w letnim okienku testowym (gdy Francuzi ruszają na wyprawę na południe z bardzo ograniczonym kontyngentem graczy z czołowych drużyn ligi Top 14), nowa grupa może dostać szansę także i w Pucharze Sześciu Narodów. W 42-osobowej kadrze jest ich aż ośmiu. Wśród nich mistrz olimpijski w rugby 7 z Paryża, Aaron Grandidier-Nkanang. Oczywiście, zapewne nie każdy z nich finalnie dostanie szansę gry, bo trener będzie zobowiązany do zwalniania do klubów co weekend po 14 zawodników z tej bardzo szerokiej grupy.

Jednak w tym roku zdecydowanie bardziej od nazwisk potencjalnych debiutantów uwagę przyciągają nazwiska tych, których Galthié w powołaniach do kadry pominął – absolutnych gwiazd rugby: Damiana Penauda, Grégory'ego Alldritta i Gaëla Fickou. Penaud, najlepszy gracz rozgrywek europejskich w poprzednim sezonie, niezwykle skuteczny skrzydłowy, element wyśmienitej formacji ataku z Bordeaux, został zastąpiony w kadrze przez debiutanta z Tulonu – Gaëla Dréana i wspomnianego Grandidiera-Nkananga. Alldritt to niekwestionowana podpora młyna Trójkolorowych, najlepszy zawodnik rozgrywek europejskich sprzed trzech lat, który pełnił także funkcję kapitana reprezentacji – teraz szansę w trzeciej linii może dostać Mickaël Guillard. Środkowy Fickou także był kapitanem kadry i zaliczył w niej niemal setkę występów. Brak powołań dla nich to spore zaskoczenie.

Brak też będzie kilku innych ważnych graczy, którzy zmagają się z kontuzjami, m.in. nie zagra zmiennik Duponta, łącznik młyna Maxime

Lucu z Bordeaux, a przynajmniej w pierwszych meczach nie zobaczymy partnera Duponta z klubu, łącznika ataku Romaina Ntamacka. To ostatnie zapewne otworzy kolejną szansę do zajęcia tej pozycji dla Matthieu Jaliberta – zobaczymy, czy tym razem wyśmienitą formę z klubu przełoży na reprezentację. W ostatniej chwili wypadli też Thibaud Flament (z powodu spraw rodzinnych przynajmniej na pierwszą rundę) oraz Uini Atonio, który po ataku serca wylądował w szpitalu i ogłosił koniec kariery.

Jednak choć nieobecnych jest sporo, to gwiazd w drużynie nie brakuje, a niektóre nazwiska rozpalają wyobraźnię każdego kibica rugby. Wraca do kadry Antoine Dupont, w ostatnich sześciu latach trzykrotnie wybierany najlepszym graczem turnieju, kapitan reprezentacji, mistrz olimpijski z Paryża, dwukrotnie wybierany najlepszym rugbistą globu (raz w XV, raz w 7). Poważnie kontuzjowany podczas zeszłorocznej imprezy w meczu z Irlandią kurował się przez niemal rok. Wrócił do gry kilka tygodni temu i jego występy w barwach Stade Toulousain wskazują, że wrócił do formy, znakomicie napędza drużynę i potrafi decydować o losach meczu. Jest też w składzie najlepszy zawodnik zeszłorocznej edycji, skrzydłowy Louis Bielle-Biarrey, przykładający niemal w każdym meczu, w którym pojawi się na boisku (rok temu zaliczył osiem przyłożeń w pięciu meczach, ustanawiając rekord Six Nations).

W sumie w kadrze mamy aż 14 graczy mistrza kraju Tuluzy, z czego 11 w formacji młyna. Z kolei zawodnicy wicemistrza, Bordeaux, zdominowali atak – w sumie jest ich ośmiu, w ataku pięciu. Szeroko reprezentowana jest także znakomita w tym sezonie ekipa Pau – pochodzi z niej sześciu zawodników (niemal wyłącznie z ataku), spośród których najwięcej występów w reprezentacji ma „rodzynek” z młyna Hugo Auradou (zaledwie dziesięć). Widać, że Galthié dostrzega postępy tej drużyny, bo z niej powołał największą grupę potencjalnych debiutantów.

Czego można się spodziewać po Francuzach? To drużyna właściwie kompletna. Solidny młyn, w którym mamy Cyrila Baille'a, Peato Mauvaka czy Charles'a Ollivona, oraz chyba najlepszy na świecie atak, z Dupontem, Biellem-Biarrey'em i Thomasem Ramosem w rolach głównych. Znów przystępują do rywalizacji w roli faworytów i nie trzeba się obawiać, czy tę rolę udźwigną. Aby z nimi wygrać, trzeba będzie naprawdę solidnie się napracować. A Trójkolorowi nie tylko mają sporą szansę na zwycięstwo w tej imprezie, ale z bardzo dużym prawdopodobieństwem to oni uszczęśliwią kibiców najefektowniejszą grą.

Grzegorz BEDNARCZYK

„W szponach rugby”



KOLEJNY SPRINTER: GAËL DRÉAN

Staraliśmy się nie wracać do zawodników opisywanych w poprzednich wydaniach „Skarbu Fana Rugby”, więc tym razem o graczach, którzy do kadry się przebijają.

Gaël Dréan to jeden z ośmiu potencjalnych debutantów powołanych przez Fabiena Galthié do szerokiej kadry i jeden z dwóch, którzy nie zostali z niej zwolnieni przed ostatnim weekendem. Urodzony w 2000 roku, 26 lat skończy w październiku, ale minęło trochę czasu zanim został odkryty – pierwsze lata seniorskiej kariery spędził w rodzinnej Bretanii w klubach spoza zawodowych lig.

Błysnął jednak w rozgrywkach Supersevens (w 2021 został z Barbarians mistrzem kraju) i w 2022 został ściągnięty do Tuluzy, gdzie z sezonu na sezon odgrywał coraz większą rolę. W poprzednim w 16 meczach zdobył 12 przyłożeń, a w obecnym skuteczność ma nawet jeszcze lepszą: osiem piątek w 10 spotkaniach. Został uznany objawieniem poprzedniego sezonu ligi francuskiej i już od pewnego czasu jego nazwisko przewijało się w typach do powołania do reprezentacji.

Przebić się do francuskiej kadry jest jednak dość trudno, zwłaszcza mając konkurencję w postaci wybitnych Damiana Penauda czy Louisa Bielle'a-Biarrey'a. Tym razem jednak Galthié zrezygnował z pierwszej z tych gwiazd, a postawił na młodego Tulończyka, który jest szybszy (zmierzono mu ponoć w grze 37 km/h) i chyba skuteczniejszy w obronie.



ALTERNATYWA DLA ALLDRITTA: MICKAËL GUILLARD

Podobnie jak Gaël Dréan, Guillard może podkopywać w reprezentacji miejsce wielkiej gwiazdy, Grégory'ego Alldritta. Tym bardziej, że nie brakuje mu wszechstronności – ma doświadczenie nie tylko w trzeciej linii, ale także w roli wspieracza.

Urodzony w 2000 roku, pochodzący spod Paryża, seniorską karierę zaczął w Massy i już wtedy, w 2020 roku, choć jego klub występował tylko na poziomie Fédérale, zagrał w Pucharze Sześciu Narodów w kategorii młodzieżowej. W tym samym roku przeniósł się do grającego w Top 14 Lyonu. W sezonie 2023/2024 był podstawowym zawodnikiem drużyny i po jego zakończeniu zadebiutował w seniorskiej reprezentacji kraju podczas tournée do Argentyny. W ubiegłym roku zagrał we wszystkich pięciu meczach Francji w Pucharze Sześciu Narodów – w dwóch pierwszych wchodził z ławki, ale już od trzeciego, w którym zdobył przyłożenie, stał się podstawowym graczem drużyny. Na koniec został jednym z czterech Francuzów wybranych do najlepszej piątnastki turnieju.

Guillard rzadko wysuwa się na pierwszy plan i zdobywa przyłożenia – jest człowiekiem od czarnej roboty, znakomitym w obronie i rywalizacji w przegrupowaniach, bezcennym w twardej walce. Na dodatek świetnie przewiduje grę i odgrywa coraz większą rolę w kreowaniu ofensywy.



BORDOWY OD DZIECKA: NICOLAS DEPOORTÈRE

Najmłodszy z opisywanej trójki, 23-letni środkowy Depoortère, jest jednym z największych odkryć francuskiego rugby w ostatnim czasie. Świetny zarówno w ataku (gdzie potrafi przełamywać linie przeciwnika i oddawać piłkę), jak i obronie.

Urodzony na przedmieściach Bordeaux, całą swoją karierę związał z tym miastem i już jako 13-latek trafił do Union Bordeaux Bègles, w którym gra do dziś. Jeszcze zanim ukończył 19 lat zadebiutował w Top 14, a chwilę potem zagrał w reprezentacji U-20. Rok później zagrał nie tylko w młodzieżowym Pucharze Sześciu Narodów (pełniąc tam rolę kapitana drużyny), ale także w mistrzostwach świata U-20, gdzie Francja zdobyła złoto, a on był najsukuteczniejszym graczem imprezy.

W sezonie 2023/2024 został podstawowym zawodnikiem UBB i jednym z kluczowych elementów zbudowanej tam przez Laurenta Mauriego i Yannicka Bru wyśmienitej formacji ataku. W obecnym sezonie imponuje skutecznością: w 12 ligowych meczach zdobył dziewięć przyłożeń, co daje mu trzecie miejsce w tej klasyfikacji Top 14. Doświadczenie reprezentacyjne ma dość skromne – dwa mecze w Six Nations przed dwoma laty i kilka testów w ubiegłym roku (w dwóch ostatnich zdobył cztery przyłożenia). Teraz ma szansę na dobre zapuścić korzenie w kadrze, zwłaszcza pod nieobecność w niej Gaëla Fickou.

FRANCJA

Fédération Française de Rugby

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1919

PRZYDOMEK:
LES BLEUS

MIEJSCE W RANKINGU WR:
5

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
96

TRIUMFY:
19 (1959, 61-62, 67-68, 77, 81, 87, 89, 93, 97-98, 2002, 04, 06-07, 10, 22, 25)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
8 (1954-56, 60, 70, 73, 83, 86, 88)

WIELKIE SZLEMY:
10 (1968, 77, 81, 87, 97-98, 2002, 04, 10, 22)

DREWNIANE ŁYŻKI:
13

Cyril BAILLE	LP
Jean-Baptiste GROS	LP
Rodrigo NETI	LP
Dany PRISO	LP
Dorian ALDEGHERI	TP
Georges-Henri COLOMBE	TP
Régis MONTAGNE	TP
Tevita TATAFU	TP
Maxime LAMOTHE	HK
Julien MARCHAND	HK
Peato MAUVAKA	HK
Hugo AURADOU	SR
Joshua BRENNAN	SR
Mickaël GUILLARD	SR
Thibaud FLAMENT	SR
Emmanuel MEAFOU	SR
Thomas STANIFORTH	SR
Cameron WOKI	SR
Paul BOUDEHENT	BR
François CROS	BR
Alexandre FISCHER	BR
Oscar JÉGOU	BR
Anthony JELONCH	BR
Temo MATIU	BR
Lenni NOUCHI	BR
Charles OLLIVON	BR
Alexandre ROUMAT	BR
Thibault DAUBAGNA	SH
Antoine DUPONT (C)	SH
Baptiste SERIN	SH
Matthieu JALIBERT	FH
Ugo SEUNES	FH
Fabien BRAU-BROIRIE	CT
Nicolas DEPOORTÈRE	CT
Kalvin GOURGUES	CT
Yoram MOEFANA	CT
Noah NENE	CT
Théo ATTISOGBÉ	WG
Grégoire ARFEUIL	WG
Louis BIELLE-BIARREY	WG
Gaël DRÉAN	WG
Aaron GRANDIDIER-NKANANG	WG
Romain BUROS	FB
Thomas RAMOS	FB

TRENER

Fabien GALTHIÉ

WSPÓŁPRACOWNICY

Raphaël IBAÑEZ (menedżer drużyny), Shaun EDWARDS

Patrick ARLETTAZ (trener gry w ataku), Nicolas JEAN

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2026 | FRANCJA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
33	15.09.93	182	118	57	25	3	Stade Toulousain	2022, 25	29	5	1
26	29.05.99	186	112	40	5	1	RC Toulonnais	2022, 25	17	0	0
31	28.04.95	185	121	4	0	0	Stade Toulousain				
32	02.01.94	182	112	18	0	0	RC Toulonnais	[2025]	7	0	0
33	04.08.93	180	119	23	0	0	Stade Toulousain	2025	13	0	0
28	09.04.98	193	142	10	5	1	Stade Toulousain	2025	4	5	1
26	30.09.00	186	132	5	0	0	ASM Clermont	[2025]			
24	13.10.02	183	133	2	0	0	Aviron Bayonnais	[2025]			
28	03.10.98	183	109	2	5	1	Union Bordeaux Bègles	[2025]			
31	10.05.95	181	110	48	20	4	Stade Toulousain	2022, 25	31	5	1
29	10.01.97	184	112	42	55	10	Stade Toulousain	2022, 25	20	5	1
23	20.07.03	200	105	10	0	0	Section Paloise	2025	4	0	0
25	28.11.01	199	118	2	5	1	Stade Toulousain	[2025]			
26	10.12.00	197	113	13	10	2	Lyon OU	2025	5	5	1
29	29.04.97	203	116	34	30	6	Stade Toulousain	2022, 25	14	15	3
28	12.07.98	203	145	11	0	0	Stade Toulousain	2025	6	0	0
32	13.08.94	198	124				Castres Olympique				
28	07.11.98	196	109	32	15	3	Union Bordeaux Bègles	2022	11	0	0
27	21.11.99	192	107	21	25	5	Stade Rochelais	2025	10	10	2
32	25.03.94	190	111	39	5	1	Stade Toulousain	2022, 25	24	5	1
28	19.01.98	188	107	2	0	0	Aviron Bayonnais				
23	31.05.03	190	90	9	5	1	Stade Rochelais	2025	5	5	1
30	28.07.96	193	108	35	15	3	Stade Toulousain	2022, 25	15	10	2
26	20.07.01	191	100				Union Bordeaux Bègles	[2025]			
23	24.11.03	194	108	2	0	0	Montpellier HR	[2025]			
33	11.05.93	199	114	48	85	17	RC Toulonnais		21	45	9
29	27.06.97	198	110	10	5	1	Stade Toulousain	2025	7	0	0
32	20.05.94	177	83	2	0	0	Section Paloise				
30	15.11.96	174	85	59	75	15	Stade Toulousain	2022, 25	31	45	9
32	20.06.94	182	83	46	108	8	RC Toulonnais	[2025]	17	17	1
28	06.11.98	184	84	35	89	3	Union Bordeaux Bègles	2025	16	48	1
26	15.11.00	182	75				Racing 92				
21	19.12.05	190	94				Section Paloise	[2025]			
23	13.01.03	194	87	7	20	4	Union Bordeaux Bègles	[2025]	2	0	0
21	27.03.05	184	93	1	0	0	Stade Toulousain				
26	18.07.00	182	97	36	30	6	Union Bordeaux Bègles	2022, 25	19	15	3
22	14.10.04	192	108				Stade Français	[2025]			
22	19.11.04	182	84	7	25	5	Section Paloise	2025	2	15	3
22	05.12.04	194	89				Section Paloise				
23	16.06.03	184	83	22	100	20	Union Bordeaux Bègles	2025	9	45	9
26	22.10.00	184	84				RC Toulonnais	[2025]			
26	18.05.00	188	92				Section Paloise				
29	31.07.97	187	89	1	5	1	Union Bordeaux Bègles	[2025]			
31	23.07.95	178	87	47	489	5	Stade Toulousain	2022, 25	25	223	2
57	20.03.69	BILANS (OD 2020): 66 meczów: 49Z – 1R – 16P; 2126–1384; procent zwycięstw: 74,24									

DS (ENG, trener gry obronnej), **Laurent SEMPÉRÉ** (trener formacji młyna i gry w autach), **William SERVAT** (trener formacji młyna i gry w młynach), **JEAN** (dyrektor kadry)

IRLANDIA

Irlandia przystępuje do Pucharu Sześciu Narodów 2026 niczym zaprawiony w boju ruch rewolucyjny pomiędzy kolejnymi powstaniami: poturbowana, reorganizująca się, ale przekonana, że kolejny wielki atak – Australia 2027 – już się rozpoczął.

W obliczu zbliżającego się Pucharu Świata Irlandia stoi na rozdrożu, które mniej przypomina zwykły coroczny turniej, a bardziej taktyczne przegrupowanie w przededniu wielkiego powstania. Skład kadry powołanej przez Andy'ego Farrella przypomina listę weteranów i nowych ochotników, którzy zgłaszają się, by odpowiedzieć na *Ireland's Call*. Ta edycja Six Nations pokaże, czy jest w stanie ponownie odzyskać dominację w Europie, bo jak podkreśla trener Farrell, bitwa już się zaczęła!

Selekcjoner i jego sztab otwarcie mówią o kolejnych dwóch sezonach jako rozbiegu przed mistrzostwami świata z 20 meczami testowymi do rozegrania w krótkim oknie pomiędzy pierwszym spotkaniem tegorocznego Pucharu Sześciu Narodów a pierwszym meczem grupowym w Australii. Kampania 2026 roku to zatem nie tylko walka o odzyskanie trofeów, ale kluczowy rozdział w szerszej strategii.

W kadrze na najbliższe Six Nations znalazło się początkowo 37 zawodników, a z powodu różnych zawirowań, nie tylko zdrowotnych, doszło kolejnych trzech. Wielu też potencjalnych graczy wyeliminowały kontuzje, ale nie tylko dlatego można powiedzieć, że drużyna irlandzka gwałtownie ewoluowała w ciągu ostatnich 18 miesięcy. W minionym roku w reprezentacji zadebiutowało 12 nowych zawodników (nie wszyscy znaleźli się w kadrze na Six Nations), a czterech kolejnych na ten debiut czeka – to atletyczny wiązacz Munsteru Edwin Edogbo i łącznik młyna Ulsteru Nathan Doak, a także dowołani Jude Postlethwaite i Billy Bohan. Włączenie ich do zespołu na Puchar Sześciu Narodów to oczywiście zasługa ich świetnej formy i występów w prowincjach. Andy Farrell jasno dał do zrozumienia, że jest to celowa rotacja, będąca częścią planu poszerzenia kadry przed zamknięciem zgłoszeń zawodników do Pucharu Świata.

Kapitanem ponownie będzie Caelan Doris, oprócz którego trzon młyna stanowić będą filar Finlay Bealham (wobec częstych absencji Tadhg Furlonga) oraz trzecioliniowcy Tadhg Beirne i Jack Conan. Ci zawodnicy to „stara gwardia” mająca trzymać dyscyplinę taktyczną, zintegrować młyn i stanowić najsilniejszą formację drużyny. Publicyści podkreślają, że w 2027 roku wielu zawodników będzie około trzydziestki i po niej, a Bernard Jackman zaznacza, że „złote pokolenie”, czyli tacy reprezentanci jak Furlong, Bundee Aki czy James Lowe, wkracza właśnie w schyłek swojej kariery. To weterani, którzy stoczyli najważniejsze bitwy i ustanowili Irlandię światową potęgą. Ale nawet najbardziej zasłużeni rewolucjoniści muszą w końcu przekazać pochodnię. Dlatego tak ważne będzie sprawdzenie w konfrontacji z trudnymi rywalami młodszych zawodników młyna. Największe na to szanse ma wspomniany wcześniej Edogbo, który ma za sobą długą przerwę spowodowaną kontuzją, ale który ugruntował swoją pozycję w Munsterze i spróbuje teraz szturmem wejść do kadry.

Irlandzki atak to dość dojrzała struktura, Farrell postawił tu na ciągłość zamiast wstrząsu, pozostawiając na boisku mocno doświadczony trzon. Na papierze skład wydaje się być bardzo głęboki – powołano 17 zawodników, w tym trzech łączników młyna (z Jamisonem Gibsonem-Parkiem na czele) i czterech łączników ataku. Obsadzenie pozycji numer 10 to jeden z największych problemów w obrębie bieżącej zmiany pokoleniowej, a poszukiwanie stałego następcy Johnny'ego Sextona jest przedmiotem dyskusji od lat. Eksperci – zarówno ci znad pinty Guinnessa, jak i analitycy irlandzkiej federacji – coraz częściej dochodzą do wniosku, że byłoby korzystniej, gdyby wybór nowej „dziesiątki” był efektem rozciągniętej w czasie rywalizacji pomiędzy najprawdopodobniej Jackiem Crowleyem a Samem Prendergastem niż szybkiego wskazania jednego z nich. A asystent trenera Simon Easterby uważa wewnętrzne starcie łączników Munsteru i Leinsteru za atut, nie za problem.

Po dyskwalifikacji za niesportowe zachowanie Akiego pewniakiem do gry na środku ataku jest Gary Ringrose, na skrzydle niepodważalna jest pozycja Lowe'a. Co ciekawe Farrell ma do dyspozycji ławkę, w której zawodnicy mogą płynnie przechodzić między pozycjami, dzięki czemu trener będzie mógł sprawnie zmieniać charakter ataku drużyny, niekoniecznie przebudowując jej całe ustawienie. Obecność Jacoba Stockdale'a, Roberta Baloucoune'a, Jamiego Osborne'a czy Tommy'ego O'Briena stwarza realną rywalizację o miejsca na skrzydłach. Stockdale wnosi fizyczność i przewagę w powietrzu, Baloucoune – wyjątkową szybkość, Osborne zaś może grać zarówno jako center, jak i fullback. Po raz pierwszy od dawna Irlandia może myśleć o doborze trójki z tyłu nie tylko w kategoriach „trzech najlepszych”, lecz pod kątem planu gry, rywala i warunków.

Ujmując rzecz historycznie, Irlandia przystępuje do Pucharu Sześciu Narodów jako siła rewolucyjna, która zna teren, zna swoje mocne strony, ale rozumie również, że wróg zapoznał się z jej starym podręcznikiem wojennym. Jej szanse na zdobycie trofeum są realne, ale co ważniejsze powinna wyjść z tegorocznej kampanii lepiej przygotowana na przyszłoroczne mistrzostwa świata. Warunkiem jest jednak to, że gdy Farrell znajdzie się pod presją, nie ulegnie pokusie trzymania na boisku weteranów. Jeśli uda mu się połączyć zahartowane doświadczenie starszyny z niespożytą energią młodych zawodników, Six Nations 2026 może zostać zapamiętany jako *Dáil* irlandzkiego rugby: moment, w którym długo rozwijający się ruch przestał jedynie buntować się przeciwko swoim dawnym ograniczeniom i zaczął sam decydować o swoim losie na arenie międzynarodowej.

Bartek RYŚ (Rugby Wrocław)
sylwetki: **Tomasz Płosa**



PEWNIAK: JAMISON GIBSON-PARK

O ile w przypadku łącznika ataku obsadzenie tej pozycji wydaje się wciąż sprawą otwartą, o tyle pewniakiem do noszenia koszulki z numer 9 jest właśnie zawodnik urodzony na nowozelandzkiej wyspie Great Barrier położonej 100 km na północny wschód od Auckland. Teoretycznie mógł reprezentować Irlandię już podczas Pucharu Świata w Japonii, ale pierwsze powołanie otrzymał rok później, na dogrywane jesienią Six Nations 2020. Bardzo szybko Andy Farrell postawił na Gibsona-Parka kosztem Conora Murraya, który pomimo ogromnego dorobku musiał zadowolić się rolą rezerwowego.

Zanim Jamison przybył w 2016 roku do Dublina, przez cztery lata rywalizował w rozgrywkach Super Rugby – najpierw w barwach Blues (trzy sezony i 27 meczów), a następnie Hurricanes (jeden sezon i 13 spotkań), z którymi zdobył tytuł mistrzowski. Jako junior nie zapałał się do reprezentacji, która w 2012 została wicemistrzem świata. Maoryskie korzenie dały mu jednak prawo gry w ekipie Māori All Blacks – jego dorobek to osiem spotkań i trzy przyłożenia.

Jako łącznik młyna Gibson-Park może nie elektryzuje kibiców swoją grą: nie jest tak eksplozywny jak Dupont, tak nieustraszony jak de Klerk i tak skuteczny jako Roigard. Niemniej to wciąż jeden z najlepszych na świecie na swojej pozycji – znalazł się w piętnastce roku 2024 World Rugby, był nominowany do tytułu gracza poprzedniego sezonu Champions Cup, podczas zeszłorocznej wyprawy Lions rozpoczął wszystkie trzy spotkania testowe, a w Six Nations 2025 jako jedyny został dwukrotnie wybrany zawodnikiem meczu.

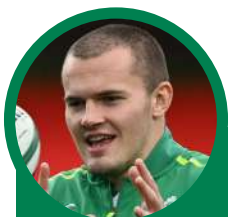


PRZYKŁADAJĄCY NA POTĘGĘ: DAN SHEEHAN

Gdy przyjrzymy się statystykom irlandzkich zawodników powołanych na tegoroczny Puchar Sześciu Narodów, odkryjemy rzecz zaskakującą: liderem pod względem punktów i przyłożeń zdobytych w ramach corocznych europejskich rozgrywek jest... młynarz! Aż 13 spośród 16 reprezentacyjnych „piątek” Dana Sheehana padło w meczach Six Nations (skromniejszym dorobkiem legitymują się rugbiści tak znakomici w ataku jak Lowe, Aki czy Stockdale). W dwóch ostatnich edycjach Sheehan wpisywał się do protokołu meczowego po pięć razy (dwa lata temu wygrał klasyfikację przyłożeń na spółkę z Duhanem van der Merwe, przez rokiem skuteczniejszy był tylko Louis Bielle-Biarrey), natomiast trzy lata temu cieszył z dubletu w wygranym starciu z Anglią, dającym Irlandii triumf okraszony Wielkim Szlmem.

Rodowity Dublińczyk i absolwent prestiżowego Trinity College to dzisiaj podstawowy młynarz ekipy ze Szmaragdowej Wyspy, za doświadczeniem już i w Pucharze Świata, i w drużynie Lions, i w najważniejszych meczach na niwie klubowej, a także godny następcą legendarnego Rory'ego Besta, choć wydawało się – zaraz po zakończeniu kariery przez zawodnika Ulsteru – że schedę po nim przejmie raczej Rónan Kelleher.

Irlandia na pewno nie pogardzi kolejnymi przyłożeniami Sheehana, ale bardziej liczy na jego lepszą grę w formacjach autowych – to element, który Dan mógłby się na pewno poprawić, a to przełożyłoby się na całokształt boiskowych poczynań podopiecznych Andy'ego Farrella.



SZANSA NA ODRODZENIE: JACOB STOCKDALE

Zanim Louis Bielle-Biarrey ustanowił nowy rekord przyłożeń zdobytych w jednej edycji Pucharu Sześciu Narodów, najlepszy wynik przez siedem lat należał do Jacoba Stockdale'a, który w 2018 roku walnie przyczynił się do końcowego triumfu Irlandii (Stockdale zaliczył wówczas trzy dublety przeciwko Włochom, Walii i Szkocji, a przeciwko Anglii punkty położył raz). Wydawało się powszechnie, że oto rozbłysła nowa wielka gwiazda rugby, co najmniej europejskiego.

W tamtym czasie wiązano ogromne nadzieje nie tylko ze Jacobem, ale także z Jordanem Larmourem czy Joeyem Carberym. Wszyscy oni mieli w naturalny sposób zastąpić w przyszłości legendy takie jak Keith Earls, Rob Kearney czy Jonathan Sexton... Nic takiego się nie wydarzyło: w 2026 roku Carbery walczy o rolę rezerwowego w Bordeaux, Larmour nie jest nawet pewny miejsca w meczowym składzie Leinsteru, jedynie Stockdale pozostaje w orbicie zainteresowań kadry (był nawet w zwycięskich ekipach z lat 2023 i 2024, ale nie rozegrał w trakcie tych turniejów chociażby minuty).

Teraz jednak dla zawodnika Ulsteru pojawia się szansa na odrodzenie: wobec wielu kontuzji w obrębie formacji ataku gracz o tak dobrych warunkach fizycznych i tak wszechstronny (może występować i na środku, i na skrzydle, i jako obrońca) staje się dla selekcyjera cenną alternatywą. Jeśli jego gwiazda ma znowu rozbłysnąć, to właśnie teraz.

IRLANDIA

Irish Rugby Football Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1879

MIEJSCE W RANKINGU WR:
4

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
131

TRIUMFY:
16 (1894, 96, 99, 1935, 48-49, 51, 74, 82, 85, 2009, 14-15, 18, 23-24)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
8 (1906, 12, 26-27, 32, 39, 73, 83)

WIELKIE SZLEMY:
4 (1948, 2009, 18, 23)

POTRÓJNE KORONY:
14 (1894, 99, 48-49, 82, 85, 2004, 06-07, 09, 18, 22-23, 25)

DREWNIANE ŁYŻKI:
25

Billy BOHAN	LP
Jack BOYLE	LP
Tom CLARKSON	LP
Jeremy LOUGHMAN	LP
Michael MILNE	LP
Finlay BEALHAM	TP
Tadhg FURLONG	TP
Tom O'TOOLE	TP
Rónan KELLEHER	HK
Dan SHEEHAN	HK
Tom STEWART	HK
Tom AHERN	SR
Tadhg BEIRNE	SR
Edwin EDOGBO	SR
Cormac IZUCHUKWU	SR
Joe McCARTHY	SR
James RYAN	SR
Jack CONAN	BR
Caelan DORIS (C)	BR
Cian PRENDERGAST	BR
Nick TIMONEY	BR
Josh VAN DER FLIER	BR
Craig CASEY	SH
Nathan DOAK	SH
Jamison GIBSON-PARK	SH
Harry BYRNE	FH
Jack CROWLEY	FH
Ciarán FRAWLEY	FH
Sam PRENDERGAST	FH
Bundee AKI	CT
Tom FARRELL	CT
Stuart McCLOSKEY	CT
Jude POSTLETHWAITE	CT
Garry RINGROSE	CT
Robert BALOUOUNE	WG
James LOWE	WG
Tommy O'BRIEN	WG
Jacob STOCKDALE	WG
Hugo KEENAN	FB
Jamie OSBORNE	FB

TRENER

Andy FARRELL (ENG)

WSPÓŁPRACOWNICY

Andrew GOODMAN (NZL, trener formacji ataku)

John FOGARTY (trener gry w młynie), Aled WALES

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2026 | IRLANDIA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
21	22.11.05	191	114				Connacht				
24	10.03.02	185	106	4	0	0	Leinster		2	0	0
26	22.02.00	183	113	10	5	1	Leinster		4	0	0
31	22.07.95	183	118	5	0	0	Munster	2024	1	0	0
25	05.02.99	183	115	2	0	0	Munster	[2023]			
35	09.10.91	188	119	54	15	3	Connacht	2023, 24	20	5	1
34	14.11.92	183	119	82	30	6	Leinster	[2015], 18, 23, 24	36	5	1
28	23.09.98	182	120	17	0	0	Ulster	2023, 24	6	0	0
28	24.01.98	185	108	43	40	8	Leinster	2023, 24	20	10	2
28	17.09.98	191	110	35	80	16	Leinster	2023, 24	19	65	13
25	11.01.01	182	106	4	0	0	Ulster	[2023], [24]			
26	22.02.00	203	119	2	0	0	Munster	[2024]			
34	08.01.92	196	117	65	60	12	Munster	2023, 24	24	25	5
24	21.12.02	196	127				Munster				
26	28.02.00	201	118	3	0	0	Ulster				
25	26.03.01	198	112	19	10	2	Leinster	[2023], 24	8	0	0
30	24.07.96	201	107	76	25	5	Leinster	2018, 23, 24	32	10	2
34	29.07.92	193	108	55	65	13	Leinster	2018, 23, 24	28	40	8
28	02.04.98	193	106	55	50	10	Leinster	2023, 24	23	10	2
26	23.02.00	193	112	7	10	2	Connacht	[2023], [24]			
31	01.08.95	188	112	6	25	5	Ulster	[2023], [24]			
33	25.04.93	183	105	75	60	12	Leinster	2018, 23, 24	35	20	4
27	19.04.99	165	78	24	17	3	Munster	2023, 24	6	0	0
25	17.12.01	185	83				Ulster				
34	23.02.92	175	83	46	35	7	Leinster	2023, 24	23	20	4
27	22.04.99	188	90	4	8	0	Leinster	2024	2	2	0
26	13.01.00	183	93	30	184	3	Munster	2023, 24	11	58	1
29	04.12.97	188	92	9	18	2	Leinster	[2023], 24	3	5	1
23	12.02.03	193	91	13	90	0	Leinster		5	44	0
36	07.04.90	178	102	68	90	18	Connacht	2018, 23, 24	34	30	6
33	01.10.93	188	103	2	0	0	Munster				
34	06.08.92	193	112	23	25	5	Ulster	2023, 24	6	0	0
24	03.04.02	193	105				Ulster				
30	26.01.95	185	92	69	77	15	Leinster	2018, 23, 24	29	25	5
29	19.08.97	192	104	4	10	2	Ulster				
34	08.07.92	188	101	43	80	16	Leinster	2023, 24	18	40	8
28	28.05.98	183	92	6	25	5	Leinster				
30	03.04.96	191	110	40	95	19	Ulster	2018, [23], [24]	16	50	10
30	18.06.96	185	91	46	65	13	Leinster	2023, 24	23	35	7
25	16.11.01	193	94	10	10	2	Leinster		2	5	1

51 30.05.75 **BILANS (OD 2020): 58 meczów: 45Z – 0R – 13P; 1807–952; procent zwycięstw: 77,59**

), **Paul O'CONNELL** (trener formacji młyna i gry w autach), **Simon EASTERBY** (trener gry obronnej),
ALTERS (WAL, trener przygotowania fizycznego), **Vinny HAMMOND** (analityk wideo)

SZKOCJA

Siadając, nieco już zresztą spóźniony, do tekstu zapowiadającego występy reprezentacji Szkocji w tegorocznej edycji Pucharu Sześciu Narodów, pierwszy raz od dawna muszę napisać trochę wbrew sobie i chyba wszystkim kibicom Szkocji w naszym kraju – na miejsce wyższe niż czwarte raczej nie ma co liczyć... Występy Szkocji są jak film *Braveheart* z Melem Gibsonem: najpierw wielkie nadzieje, potem trudności, które udaje się przezwyciężyć, wielkie zwycięstwo, czyli wielki mecz przeciwko Irlandii, Francji lub – najczęściej – oczywiście Anglii, ale koniec dramatyczny. I choć podobnie jak w fabularyzowanej historii o narodowym bohaterze Szkotom na pomoc przyjdą przybysze zza morza (akurat z RPA, nie z Irlandii) to happy endu nie będzie.

Jedni powiedzą, że trener Gregor Townsend marnuje najlepsze pokolenie szkockich zawodników i zwłaszcza w ostatnich latach miota się, podejmując impulsywne decyzje. Inni, że problem Szkocji jest dużo głębszy, strukturalny.

Na początek może statystyka. Kibice lubią statystyki, więc przyjrzyjmy się dokonaniom Szkotów w XXI wieku. Najczęściej zajmowali czwarte miejsca, do 2015 roku zdarzały się im nawet Drewniane Łyżki, czyli ostatnie lokaty w tabeli, a raz na około pięć lat mamy anomalie, w postaci trzeciej pozycji, ostatni raz w 2023 roku. Tu właściwie można by zakończyć tekst, podając czwartą lokatę jako rezultat tegorocznej kampanii. Trzecie miejsce? Najwcześniej w 2028 roku.

Odpowiadając na pytanie „Czego brakuje Szkocji, aby wygrać Puchar Sześciu Narodów”, można właściwie podać dwie odpowiedzi: odpowiednich zawodników i przede wszystkim odpowiednich cech drużyny. Już wyjaśniam.

Przed wszystkim wśród powołanych zawodników brakuje głębi składu. Eksperci zgodnie podają, że wyjściowa piętnastka Szkocji jest świetna, ale kiedy przychodzą zmiany, zwłaszcza w obrębie młyna, nie mają one jakości porównywalnej z rywalami. Każdy z czytelników musi odpowiedzieć sobie na pytanie, czy jeśli schodzą Ashman, Turner i Zander Fagerson to młyn działa równie dobrze, kiedy ci gracze są na boisku. Jeśli boisko opuszcza van der Merwe czy przede wszystkim Finn Russell (szerzej o Russellu poniżej), to zastępstwa będą równie wartościowe? Lekarstwem mają być zawodnicy naturalizowani, ale czy to faktyczne lekarstwo, czy swego rodzaju plaster na zbyt dużą ranę i zakażenie? Szkoccy dziennikarze często piszą ironicznie, że „farbowane lisy” zajmują miejsca w składzie na lata, ich poziom jest dobry na tu i teraz, ale nie sprzyja on rozwojowi zawodników młodych. Skąd my to znamy... Najpoważniejszy zarzut dotyczy chyba uzależnienia drużyny od jej liderów, zwłaszcza Finna Russella. Mowa o swoistym „Russell Syndrome”. Kiedy łącznik ataku Bath gra świetnie, uskrzydla drużynę, ale kiedy go brakuje lub po prostu ma słabszy dzień, drużyna traci pomysł na grę (to również najpoważniejszy zarzut do trenera Townsenda, że przez tyle lat nie był w stanie wymyślić planu B na pozycji łącznika ataku).

W znakomitej książce Jamesa Kerra pt. *Legacy* autor wskazuje cechy, dzięki którym All Blacks byli tak znakomitą drużyną. Jedną z nich jest

kultura mistrzów. Ubierając czarną koszulę z paprotką na piersi, zawodnik nie tylko wchodzi do drużyny narodowej, ale również na zupełnie inny poziom wartości, zarówno jako Nowozelandczyk i jako człowiek. Szkocki granat nie ma niestety takich właściwości. Szkoci potrafią wygrać z każdym, stoczyć wielkie pojedynki z Anglikami, ale nie są w stanie utrzymać tego poziomu. Można powiedzieć, że brakuje im rutyny mistrzowskiej. Patrząc na problem z drugiej strony, Szkoci grają lepiej jako *underdog*, natomiast kiedy – wygrawszy mecz lub dwa z rzędu – zaczynają być postrzegani jako potencjalni mistrzowie, nie wytrzymują presji. Ten narodowy problem dźwigania oczekiwań zazwyczaj jest dostrzegalny w detalach w ostatnich 20 minutach czy też jednej, dwóch fatalnych decyzjach strategicznych. Warto również wrócić do tego romantyzmu z filmu w reżyserii Gibsona. Szkockie rugby klubowe jest świetne, odnosi sukcesy. Nie przekłada się to jednak w takim stopniu, jak wszyscy oczekują, na kadry. W reprezentacji gra się inaczej, czasem mecz trzeba rozegrać fizycznie, a czasem fizycznie „zamulić”, utrzymać wynik. Szkoci w tych kluczowych meczach albo nie wytrzymują ciśnienia, albo grają „na wariata”.

Twardy orzech do zgryzienia ma Gregor Townsend. Po ogłoszeniu składu znów posypały się na niego gromy. Trener Szkotów wydaje się, że nie potrafi odpowiednio balansować doświadczenia i młodości. Zawsze przegina w jedną stronę. W tegorocznej edycji Six Nations walczył w kierunku stażu gry. Czas pokaże, czy słusznie, choć brak powołania Gregora Hiddelstona z Glasgow Warriors to ruch właśnie na pokaz. Skoro doświadczenie, to trener poświęca na rzecz starszego Dave’a Cherry’ego, wschodzącą gwiazdę, już dziś porównywaną do znakomitego młynarza z RPA Malcolma Marxa.

Harmonogram Szkotów wygląda następująco: Włochy (na wyjeździe), Anglia (u siebie), Walia (na wyjeździe), Francja (u siebie) oraz Irlandia (na wyjeździe). Teoretycznie całkiem niezły kalendarz i jeśli uda się wygrać pierwsze trzy mecze to... Najpewniej przegrają po dramatycznym meczu z Francją. Czwarte miejsce.

Kuba SIERADZKI

Rugby Rzeszów



MŁODY TALENT: LIAM McCONNELL

To jeden z najciekawszych młodych zawodników, jacy pojawili się w szkockim rugby w ostatnich latach. 22-letni rwacz Edinburgh Rugby bardzo szybko przeszedł drogę od obiecującego talentu do gracza pierwszego składu. W sezonie 2025/26 wywalczył miejsce w podstawowej piętnastce klubu z Edynburga, a jego dobra i dojrzała gra zaowocowały powołaniem do kadry oraz debiutem jesienią 2025 roku. Jak na zawodnika w tak młodym wieku McConnell imponuje spokojem, fizycznością i zrozumieniem gry.

W obecnym sezonie United Rugby Championship zaliczył 10 występów, zdobywając przyłożenie, ale jego realny wpływ na grę widać przede wszystkim w statystykach defensywnych i w pracy bez piłki. Jest mocny w kontakcie, sprytny szczególnie w autach oraz bardzo aktywny w breakdownach. Nie jest zawodnikiem jednowymiarowym, co widać w jego grze ofensywnej.

Profil McConnella idealnie wpisuje się w model nowoczesnego rwaacza, czyli zawodnika silnego fizycznie, bardzo mobilnego i wszechstronnego, zdolnego do wpływania zarówno na obronę, jak i na fazy ofensywne. Jego największymi atutami są intensywność w defensywie, skuteczność w pojedynkach jeden na jeden oraz instynkt do pracy w ruckach, natomiast głównym wyzwaniem pozostaje brak doświadczenia na najwyższym, międzynarodowym poziomie. Jeśli jednak utrzyma obecną dynamikę rozwoju i nauczy powtarzalności, ma potencjał, by w najbliższych latach stać się jednym z filarów trzeciej linii reprezentacji Szkocji.



PRZYKŁADAJĄCY MŁYNARZ: EWAN ASHMAN

To uniwersalny żołnierz w ekipie Townsenda. Urodzony w Kanadzie 26-letni młynarz doświadczenie reprezentacyjne zbiera już od 2021 roku – przez ten czas stał się ważną postacią zarówno w klubie z Edynburga, jak i w reprezentacji Szkocji. Ashman od początku kariery wyróżniał się naturalnym instynktem do zdobywania przyłożeń, co jak na młynarza jest cechą wyjątkową i z powodzeniem przeniósł ten walor do seniorskiego rugby.

W obecnym sezonie potwierdza swoją wartość jako zawodnik, który realnie wpływa na wyniki meczów. Regularnie wpisuje się na listę punktujących, zarówno w URC, jak i europejskich pucharach, często w kluczowych momentach. Jego siła w maulach oraz skuteczność przy linii bocznej sprawiają, że jest naturalnym *finisherem* długich sekwencji ofensywnych, zwłaszcza po serii faz blisko pola punktowego.

Ashman wszedł na poważny, światowy poziom, a jego znakiem rozpoznawczym jest aktywność i niezwykle szeroka gama zagrań: od pracy w młynie po zdobywanie punktów. Obecny poziom oraz ciągły, systematyczny rozwój czynią Ashmana cennym elementem kadry, który wnosi do gry pierwszej linii coś więcej niż wyłącznie rzemiosło pierwszej linii.



CICHY BOHATER: STAFFORD McDOWALL

To zawodnik, który może mieć na reprezentację Szkocji pozytywny wpływ, ale nie w znaczeniu pierwszoplanowego zawodnika zmieniającego losy meczów w pojedynkę. To stabilizator i katalizator gry środka pola, którego wpływ jest widoczny w grze, po prostu wykonuje dobrą robotę bez krzykliwości.

Pochodzący z miejscowości Dumfries McDowall to doświadczony (ponad 100 występów) środkowy ataku Glasgow Warriors. Rozgrywa bardzo dobry sezon. Jego profil to połączenie siły fizycznej, dobrego timingu oraz zdolności do penetrowania obrony w środkowych sektorach boiska.

To cichy lider, zawodnik, który stabilizuje grę zespołu w trudnych momentach meczu. Doświadczenie z United Rugby Championship oraz europejskich pucharów sprawia, że w reprezentacji będzie pewnym punktem, szczególnie w meczach wymagających fizycznej walki i kontroli środka pola. Wyzwaniem dla McDowalla będzie przeniesienie swoich atutów z klubu na poziom międzynarodowy, gdzie będzie musiał sprostać presji oczekiwań i wywiązać się nie tylko z roli ball carriera, ale i kreatora. Jeśli uniesie ten ciężar i będzie angażować partnerów i wpływać na tempo ataku, jego pozytywny wpływ może okazać się kluczowy, nie spektakularny i tabloidowy, ale bardzo istotny dla funkcjonowania w turnieju całej szkockiej drużyny.

SZKOCJA

Scottish Rugby Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1873

MIEJSCE W RANKINGU WR:
9

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
131

TRIUMFY:
14 (1887, 91, 95, 1901, 03-04, 07, 25, 29, 33, 38, 84, 90, 99)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
8 (1886, 90, 1920, 26-27, 64, 73, 86)

WIELKIE SZLEMY:
3 (1925, 84, 90)

POTRÓJNE KORONY:
10 (1891, 95, 1901, 03, 07, 25, 33, 38, 84, 90)

DREWNIANE ŁYŻKI:
24

Nathan McBETH	LP
Pierre SCHOEMAN	LP
Rory SUTHERLAND	LP
Zander FAGERSON	TP
Elliot MILLAR-MILLS	TP
D'Arcy RAE	TP
Ewan ASHMAN	HK
Dave CHERRY	HK
George TURNER	HK
Alex CRAIG	SR
Scott CUMMINGS	SR
Grant GILCHRIST	SR
Jonny GRAY	SR
Max WILLIAMSON	SR
Josh BAYLISS	BR
Magnus BRADBURY	BR
Gregor BROWN	BR
Rory DARGE	BR
Jack DEMPSEY	BR
Freddy DOUGLAS	BR
Matt FAGERSON	BR
Liam O'CONNELL	BR
Jamie RITCHIE	BR
Jamie DOBIE	SH
George HORNE	SH
Ben WHITE	SH
Fergus BURKE	FH
Adam HASTINGS	FH
Finn RUSSELL	FH
Rory HUTCHINSON	CT
Huw JONES	CT
Tom JORDAN	CT
Stafford McDOWALL	CT
Sione TUIPULOTU (C)	CT
Darcy GRAHAM	WG
Kyle ROWE	WG
Kyle STEYN	WG
Duhan VAN DER MERWE	WG
Blair KINGHORN	FB
Ollie SMITH	FB

TRENER

Gregor TOWNSEND

WSPÓŁPRACOWNICY

John DALZIEL (asystent i trener formacji młyna), Pet

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2026 | SZKOCJA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
28	08.06.98	185	118	5	0	0	Glasgow Warriors				
32	07.05.94	185	118	44	30	6	Edinburgh		20	15	3
34	24.08.92	185	110	46	0	0	Glasgow Warriors		19	0	0
30	19.01.96	188	126	76	15	3	Glasgow Warriors		36	5	1
34	08.07.92	178	121	11	0	0	Northampton Saints (ENG)		3	0	0
32	21.12.94	185	125	5	0	0	Edinburgh		1	0	0
26	03.04.00	186	113	32	70	14	Edinburgh		11	0	0
35	03.01.91	183	107	16	20	4	RC Vannes (FRA)		10	15	3
34	08.10.92	183	101	50	60	12	Harlequins (ENG)		20	5	1
29	26.04.97	196	119	6	0	0	Glasgow Warriors		2	0	0
30	03.12.96	201	115	45	10	2	Glasgow Warriors		15	0	0
36	09.08.90	202	117	84	10	2	Edinburgh		33	0	0
32	24.03.94	198	122	81	20	4	Union Bordeaux Bègles (FRA)		42	0	0
24	02.08.05	201	118	9	5	1	Glasgow Warriors				
29	18.09.97	190	106	14	25	5	Bath (ENG)		1	0	0
31	23.08.95	193	116	21	15	3	Edinburgh		10	5	1
25	01.07.01	193	109	12	0	0	Glasgow Warriors		5	0	0
26	23.02.00	185	100	34	30	6	Glasgow Warriors		13	10	2
32	12.04.94	191	111	29	10	2	Glasgow Warriors		14	0	0
23	14.05.05	185	95	1	0	0	Edinburgh				
28	16.07.98	185	110	59	20	4	Glasgow Warriors		23	5	1
27	22.03.99	193	106	1	0	0	Edinburgh				
30	16.08.96	193	109	61	10	2	USA Perpignan (FRA)		27	0	0
25	07.06.01	178	81	17	35	7	Glasgow Warriors		3	0	0
31	12.05.95	175	79	40	79	11	Glasgow Warriors		11	0	0
28	27.05.98	175	85	31	35	7	RC Toulonnais (FRA)		18	30	6
27	03.09.99	185	85	3	16	0	Saracens (ENG)				
30	05.10.96	185	87	35	162	7	Glasgow Warriors		11	45	1
34	23.09.92	182	92	89	452	8	Bath (ENG)		46	256	4
30	29.01.96	181	95	11	20	4	Northampton Saints (ENG)		2	0	0
33	17.12.93	185	102	58	115	23	Glasgow Warriors		34	80	16
28	18.09.98	188	96	12	17	3	Bristol Bears (ENG)		5	10	2
28	24.02.98	193	103	16	15	3	Glasgow Warriors		6	0	0
29	12.02.97	178	103	33	15	3	Glasgow Warriors		12	0	0
29	21.06.97	177	84	50	170	34	Edinburgh		12	35	7
28	08.02.98	183	88	16	30	6	Glasgow Warriors		6	0	0
32	29.01.94	183	102	28	75	15	Glasgow Warriors		12	15	3
31	04.06.95	193	106	52	175	35	Edinburgh		24	80	16
29	18.01.97	193	107	62	146	16	Stade Toulousain (FRA)		27	64	10
26	07.08.00	178	85	12	15	3	Glasgow Warriors		1	0	0

53 26.04.73 **BILANS (OD 2020): 82 mecze: 44Z – 1R – 37P; 2770–1932; procent zwycięstw: 53,66**

er HORNE (asystent i trener gry w ataku), Peter DE VILLIERS (FRA, trener gry w młynie), Lee RADFORD (ENG, trener gry obronnej)

WALIA

Problemy trenerskie, wynikowe, kadrowe, organizacyjne – bycie kibicem walijskiej reprezentacji to dzisiaj trudniejsza dola niż trzymanie kciuków za Włochów czy Szkotów. O ile bowiem Azzurri pod wodzą Quesady notują w ostatnich miesiącach systematyczny progres, a na północ od muru Hadriana nieustannie wierzy się w zapewnienia Townsenda, że „najlepsze jeszcze nadejdzie”, to Walia co najmniej od ćwierćfinałowej porażki przeciwko Argentynie w RWC 2023 znajduje się nieustannie pod kreską. To niezwykle bolesne dla kultury rugbyowej o tak bogatej tradycji i tak wielu sukcesach. Co gorsza promyczków nadziei na lepsze jutro widać wciąż niewiele...

Ubiegłoroczne Six Nations na stanowisku selekcjonera rozpoczynał Warren Gatland, który jednak zrezygnował z dalszej pracy po porażkach z Francją i Włochami, co tylko potwierdziło, że powrót Nowozelandczyka – mimo awansu do najlepszej ósemki mistrzostw świata – był błędem. Gatlanda zastąpił w charakterze trenera tymczasowy ówczesny szkoleniowiec Cardiff Anglik Matt Sherratt. Pod jego wodzą Walia postawiła się Irlandii, ze Szkocją dzielnie walczyła o odrobienie strat i bardzo wysoko (14:68) przegrała z Anglią, szans na przerwanie historycznie długiej pasy porażek należało więc upatrywać w lipcowym dwumeczu w Japonii. I choć Sherratt mógł tam zabrać praktycznie wszystkich zawodników (powołania do ekipy British & Lions otrzymało tylko dwóch), to sukces przyszedł dopiero w drugim pojedynku – zwycięstwo 31:22 zakończyło serię 18 kolejnych porażek... Kilka dni później kolejnym selekcjonerem został Steve Tandy, chwalony za pracę w roli trenera gry obronnej reprezentacji Szkocji, którą pełnił od 2019 roku. Były trener Ospreys podpisał kontrakt do końca 2028 roku, co oznaczałoby, że nawet niepowodzenie podczas przyszłorocznego RWC nie skończy się jego zwolnieniem.

Przyjście nowego selekcjonera zawsze rodzi entuzjazm nowego otwarcia, ale w trakcie listopadowych meczów międzynarodowych Tandy brutalnie zderzył się ze ścianą. Wysokie porażki z Argentyną (28:52), Nową Zelandią (26:52), a przede wszystkim blamaż 0:73 z RPA (uwagę od rozmiarów przegranej odwróciło nieco dziubnięcie Ebena Etzebetha w oko Alexa Manna) dobitnie pokazały, że obecnie Walia w żaden sposób nie jest w stanie nawiązać walki z najlepszymi drużynami na świecie. W sukurs ponownie „przyszli” Japończycy – zwycięstwo jednym punktem uchroniło walijską reprezentację od wypadnięcia z drugiego koszyka podczas losowania australijskiego Pucharu Świata.

W kontekście ekipy spod znaku trzech księżycych piór ostatnie lata przyzwyczyły nas do zawirowań kadrowych, w tym do szeregu kontuzji i końców reprezentacyjnych karier – najświeższy taki przypadek to Will Rowlands. Gorzej, że coraz większa liczba zawodników w tej drużynie się nie sprawdza i na jakimś etapie selekcji z niej wypada – tak można podsumować losy np. Coreya Domachowskiego, Teddy’ego Williamsa, Tommy’ego Reffella, Maxa Llewellyna, Rio Dyera, Joshua Hathaway czy Camerona Winnetta. Inni znowuż do zespołu wracają – w listopadzie byli to m.in. Rhys Carré, Kieran Hardy, Joe Hawkins i zarobkujący aktualnie w Montpellier Adam Beard, a teraz niespodziewanie wśród powołanych pojawił się Tomas Francis. Doświadczony prawy filar występuje obecnie

w drugiej lidze francuskiej w Provence Rugby, a w czerwonej koszulce nie grał od wspomnianego ćwierćfinału przeciwko Los Pumas i wydawało się, że jego kariera reprezentacyjna to już nieodwołanie zamknięty rozdział. Nie pomagają również częste i długotrwałe urazy Taulupe Faletau i kapitana Jaca Morgana – w pierwszym wciąż pokłada się nadzieje ze względu na ogromne doświadczenie i sukcesy, drugi do triumfów ma swój kraj dopiero poprowadzić.

Morgan zresztą, podobnie jak jego klubowy kolega Dewi Lake, po sezonie opuszczą zespół Ospreys i przeniosą się do Gloucester (także Aaron Wainwright zamieni ligę URC na angielską ekstraklasę po przejściu do Leicester Tigers). To jedno z pierwszych – ale będzie ich jeszcze wiele – następstw zbliżającej się rewolucji: w październiku minionego roku rozpoczęto proces redukcji, w wyniku którego w 2028 roku spośród czterech walijskich ekip profesjonalnych mają pozostać jedynie trzy (pierwotnie mówiło się nawet o ograniczeniu do tylko dwóch organizacji). Najnowsze informacje o potencjalnym wykupieniu klubu z Cardiff przez właścicieli drużyny Ospreys wzbudziły ogromny niepokój właśnie w Swansea.

Gdzie zatem szukać pozytywów? Na pewno znakomicie się stało, że do naszej dyscypliny powrócił Louis Rees-Zammit, o którym więcej w tekście obok. Steve Tandy nie odmienił stanu rzeczy jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki (nikt chyba zresztą tego nie oczekiwał), ale jeśli faktycznie będzie miał komfort pracy przez dwa kolejne pełne lata, może stworzyć autorski projekt. Walia nie ma dzisiaj w swoich szeregach tak wielu zawodników na absolutnie najwyższym poziomie jak kiedyś, ale przecież wciąż grają dla niej Tomos Williams (najlepszy zawodnik poprzedniego sezonu angielskiej Premiership), Dafydd Jenkins (podstawowy gracz odradzającego się Exeter), Louie Hennessey i Archie Griffin (tapiący się – może trochę zbyt rzadko, ale jednak – do składu potężnego Bath), Nicky Smith (podstawowy lewy filar Tigers) czy Josh Adams (uczestnik wyprawy Lwów do RPA przed pięcioma laty). Lepiej niż w poprzednich sezonach w rozgrywkach URC radzą sobie ekipy Cardiff i Ospreys, z kolei Scarlets, z których wywodzi się najwięcej obecnych kadrowiczów, wrócili do Champions Cup i chociaż przegrali wszystkie spotkania, nie przynieśli sobie wstydu.

Mało tych jaskółek i może zbyt optymistycznie wskazanych, ale w sytuacji Walii trzeba się chwytać jakichkolwiek pozytywnych przejawów.

Tomasz PŁOSA



NOWY TRENER: STEVE TANDY

46-letni szkoleniowiec jako zawodnik występował na pozycji skrzydłowego młyna najpierw w Neath RFC, a następnie w Ospreys (ponad 100 meczów), nigdy jednak nie reprezentował swojego kraju. Będąc jeszcze formalnie czynnym zawodnikiem, objął klub Bridgend Ravens, z którym w fantastycznym stylu awansował w 2011 roku do Welsh Premiership, czyli najwyższej klasy rozgrywkowej w Walii. W lutym 2012 niespodziewanie został mianowany trenerem Ospreys (w składzie zespołu byli wówczas m.in. Dan Biggar, Shane Williams czy Rhys Webb), a już w maju cieszył się z wygrania ligi celtyckiej Pro 12 po pokonaniu irlandzkich potęg: Munsteru w półfinale i Leinsteru w finale w Dublinie.

W 2018 roku zasilił sztab szkoleniowy NSW Waratahs, w którym odpowiadał za grę obronną, i taką samą funkcję w reprezentacji Szkocji powierzył mu w grudniu następnego roku Gregor Townsend. Praca Tandy'ego spotkała się z dużym uznaniem, docenił ją również Warren Gatland, włączając go do sztabu Lions na tournée w RPA. Szkocka federacja nie chciała rezygnować z usług szkoleniowca, ostatecznie jednak osiągnięta porozumienie z władzami walijskiego rugby i od lipca 2025 Tandy jest selekcjonerem w swojej ojczyźnie.

Warto zwrócić uwagę również na jego współpracowników: w sztabie pozostał Matt Sherratt, a grupę trenerów wzmocnili Danny Wilson (zostawił ekipę Harlequins), Dan Lydiate (najlepszy zawodnik Six Nations 2012, na którego karierze cieniem położyły się liczne kontuzje), Rhys Patchell (były kadrowicz, który w zeszłym roku zakończył karierę w wieku



SYN MARNOTRAWNY: LOUIS REES-ZAMMIT

Co prawda gościł już na łamach „Skarbu Fana Rugby”, ale jego powrót warty jest poświęcenia mu ponownie kilku słów. Walijski „syn marnotrawny” dwa lata temu zaszokował środowisko, gdy ogłosił, że porzuca rugby na rzecz futbolu amerykańskiego i wstępuje na NFL International Player Pathway (podążając śladem m.in. Christiana Wade'a). Już pod koniec marca podpisał kontrakt z Kansas City Chiefs, ówczesnymi mistrzami NFL, w barwach których jako członek tzw. practice squad wystąpił nawet w trzech meczach przedsezonowych na pozycji running backa, ale nie znalazł się w oficjalnej kadrze na rozgrywki 2024. Z miejsca Rees-Zammit znalazł zatrudnienie w Jacksonville Jaguars (z tą drużyną przyleciał nawet do Europy na rozgrywaną w Londynie mecz w ramach NFL International Games), ale także w organizacji z Florydy, mimo zawarcia kontaktu na sezon 2025, pozostał tylko w grupie treningowej.

W lipcu zeszłego roku Louis podjął decyzję o powrocie na łono rugby union, a w sierpniu został zawodnikiem Bristol Bears. Inaczej jednak niż biblijny syn marnotrawny nie wrócił z pustymi rękami, a wręcz ze sporym majątkiem – nie wchodząc w szczególności skomplikowanych umów w NFL, zarobił około 475 tysięcy dolarów bez rozegrania za oceanem choćby jednego oficjalnego meczu.

Od powrotu w 14 meczach w klubie i reprezentacji zdobył osiem przyłożeń (w tym efektowne przeciwko Leicester w pierwszym kole PREM), a ostatnio występował na pozycji obrońcy. W aktualnym położeniu walijskiej reprezentacji Rees-Zammit może z miejsca stać się na nowo jej gwiazdą.



DOJRZAŁY DEBIUTANT: OLLY CRACKNELL

32-letni trzecioliniowiec urodził się i wychował w angielskim Leeds, tam też stawiał pierwsze rugbyowe kroki w miejscowych Tykes (klubie regularnie występującym w Premiership w latach 2002–2011). Jako 20-latek trafił do Ospreys, gdzie jego trenerem był... Steve Tandy. W 2021 roku przeszedł do London Irish, a po zaledwie sezonie był już zawodnikiem Leicester Tigers. W drużynie z Welford Road jest podstawowym wiązaczem młyna od początku rozgrywek 2024/2025. Dobra postawa w klubie długo jednak nie przekładała się na docenienie na niwie reprezentacyjnej.

Ze względu na pochodzenie dziadka Cracknell mógł grać dla Walii już na poziomie juniorskim – w 2014 roku był członkiem kadry do lat 20 zarówno w Pucharze Sześciu Narodów, jak i mistrzostwach świata. Pierwsze powołanie do drużyny seniorskiej przyszło już co prawda w kontekście Six Nations 2017, wtedy jednak Ollie nie przywdział czerwonej koszulki. Dopiero jego dawny szkoleniowiec dał mu zadebiutować w reprezentacji Walii – w listopadowym meczu z Argentyną Cracknell wszedł z ławki, a przeciwko Japonii po raz pierwszy znalazł się w wyjściowym składzie.

WALIA

Welsh Rugby Union

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:

1881

MIEJSCE W RANKINGU WR:

11

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:

131

TRIUMFY:

28 (1893, 1900, 02, 05, 08-09, 11, 22, 31, 36, 50, 52, 56, 65-66, 69, 71, 75-76, 78-79, 94, 2005, 08, 12-13, 19, 21)

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:

11 (1906, 20, 32, 39, 47, 54-55, 64, 70, 73, 88)

WIELKIE SZLEMY:

12 (1908-09, 11, 50, 52, 71, 76, 78, 2005, 08, 12, 19)

POTRÓJNE KORONY:

22 (1893, 1900, 02, 05, 08-09, 11, 50, 52, 65, 69, 71, 76-79, 88, 2005, 08, 12, 19, 21)

DREWNIANE ŁYŻKI:

19

Rhys CARRÉ	LP
Nicky SMITH	LP
Gareth THOMAS	LP
Tomas FRANCIS	TP
Archie GRIFFIN	TP
Sam WAINWRIGHT	TP
Liam BELCHER	HK
Ryan ELIAS	HK
Dewi LAKE (C)	HK
Adam BEARD	SR
Ben CARTER	SR
Rhys DAVIES	SR
Dafydd JENKINS	SR
Freddie THOMAS	SR
James BOTHAM	BR
Olly CRACKNELL	BR
Harri DEAVES	BR
Josh MacLEOD	BR
Alex MANN	BR
Taine PLUMTREE	BR
Aaron WAINWRIGHT	BR
Kieran HARDY	SH
Rueben MORGAN-WILLIAMS	SH
Tomos WILLIAMS	SH
Sam COSTELOW	FH
Dan EDWARDS	FH
Jarrold EVANS	FH
Joe HAWKINS	CT
Louie HENNESSEY	CT
Eddie JAMES	CT
Ben THOMAS	CT
Owen WATKIN	CT
Josh ADAMS	WG
Mason GRADY	WG
Gabe HAMER-WEBB	WG
Ellis MEE	WG
Tom ROGERS	WG
Louis REES-ZAMMIT	WG
Blair MURRAY	FB

TRENER

Steve TANDY

WSPÓŁPRACOWNICY

Matt SHERRATT (ENG, asystent i trener gry w at indywidualnej), Martyn WILLIAMS (menedżer dru

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2026 | WALIA

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
28	08.02.98	191	137	23	5	1	Saracens (ENG)	2021	7	5	1
32	07.04.94	183	111	58	15	3	Leicester Tigers (ENG)	2019, 21	15	0	0
33	02.08.93	188	116	44	0	0	Ospreys		18	0	0
34	27.04.92	185	130	77	15	3	Provence Rugby (FRA)	2019, 21	32	5	1
25	24.07.01	190	124	11	0	0	Bath (ENG)		1	0	0
28	07.05.98	185	121	4	0	0	Cardiff				
30	28.04.96	175	106	4	0	0	Cardiff				
31	07.01.95	186	107	44	20	4	Scarlets	2019, [21]	13	0	0
27	16.05.99	185	114	26	35	7	Ospreys		7	5	1
30	07.01.96	203	121	61	0	0	Montpellier HR (FRA)	2019, 21	20	0	0
25	23.01.01	197	124	14	0	0	Dragons				
28	09.11.98	197	124	4	0	0	Ospreys		2	0	0
24	05.12.02	201	117	26	0	0	Exeter Chiefs (ENG)		14	0	0
25	09.11.01	195	118	7	0	0	Gloucester (ENG)		2	0	0
28	25.02.98	188	108	18	15	3	Cardiff	2021	6	5	1
32	26.05.94	192	118	2	0	0	Leicester Tigers (ENG)				
25	13.06.01	182	96	1	0	0	Ospreys				
30	26.10.96	188	103	4	0	0	Scarlets	[2021]			
24	06.01.02	191	97	11	10	2	Cardiff		5	10	2
26	09.03.00	195	108	11	0	0	Scarlets				
29	25.09.97	189	106	62	20	4	Dragons	2019, 21	24	10	2
31	30.11.95	186	89	28	30	6	Ospreys	2021	9	10	2
28	03.02.98	182	85	2	0	0	Ospreys				
31	01.01.95	178	77	67	75	15	Gloucester (ENG)	2019, 21	26	20	4
25	01.10.01	173	81	20	65	1	Scarlets		4	11	0
23	07.05.03	178	83	6	23	1	Ospreys		2	0	0
30	25.07.96	176	90	14	7	0	Harlequins (ENG)	[2019], [21]	6	2	0
24	11.06.02	183	98	7	0	0	Scarlets		4	0	0
22	29.03.04	191	101				Bath (ENG)				
24	10.08.02	193	103	4	0	0	Scarlets		1	0	0
28	25.11.98	183	91	17	49	5	Cardiff		5	18	3
30	12.10.96	188	100	43	10	2	Ospreys	2019, 21	17	10	2
31	21.04.95	183	96	65	110	22	Cardiff	2019, 21	30	55	11
24	29.03.02	195	117	15	5	1	Cardiff		7	5	1
26	07.11.00	183	96				Leicester Tigers (ENG)				
23	06.10.03	193	92	4	0	0	Scarlets		3	0	0
28	17.12.98	186	86	13	25	5	Scarlets		4	5	1
25	02.02.01	188	100	35	80	16	Bristol Bears (ENG)	2021	12	25	5
25	09.10.01	173	75	14	15	3	Scarlets		5	5	1
46	16.01.80	BILANS (OD 2025): 4 mecze: 1Z – 0R – 3P; 78–200; procent zwycięstw: 25,00									

aku), **Danny WILSON** (ENG, asystent i trener gry w autach), **Dan LYDIATE** (trener gry w kontakcie), **Rhys PATCHELL** (trener techniki łożyny), **Duncan JONES** (konsultant gry w młynie), **Huw BENNETT** i **Robin SOWDEN-TAYLOR** (trenerzy przygotowania fizycznego)

WŁOCHY

Minęło ponad ćwierć wieku, a Włosi wciąż muszą udowodnić, że należą do elitarnego grona Pucharu Sześciu Narodów. A co by było, gdyby Włosi w Pucharze nie grali?

Przez 26 lat w Six Nations reprezentacja Włoch ani razu nie wskoczyła do czołowej trójki w końcowej tabeli. Nigdy nie wygrała więcej niż dwóch meczów w sezonie. Ba! Statystycznie wygrywała rzadziej niż raz na sezon, bo ma na koncie 16 zwycięstw w 130 spotkaniach. To daje sukces – mniej więcej – raz na osiem prób. W miarę regularnie ograł tylko Szkotów, ale i tak rzadziej niż raz na trzy mecze. W ostatnich latach potrafią co prawda postraszyć też tych mocniejszych rywali, ale zwykle i tak kończy się porażkami. Statystki, mówiąc krótko, nie są po ich stronie. Tylko że...

Sport to nie tylko wyniki. Zwłaszcza ten sport i te rozgrywki. Tu tradycja spotyka się z ekscytacją wywołaną przez całość widowiska. A gdyby w Pucharze Sześciu Narodów nie było Włochów, to nie byłoby też ich hymnu. Gdy *Pieśń Włochów* rozbrzmiewa na stadionach wywołuje dreszcze i zwiastuje walkę na całego. Jej słowa podnoszą ciśnienie nawet neutralnym widzom („Bracia Italii, Italia się budzi (...) Zewrzyjmy szeregi, gotowi na śmierć”). Ktoś może powiedzieć, że *Flower of Scotland* śpiewany przez tłum na stadionie w Edynburgu ma w sobie jeszcze większe pokłady energii. Tak, ale tylko w Edynburgu i tylko przed meczami Szkocji z Anglią (gdy śpiewają o wysłaniu armii dumnego Edwarda do domu). Hymn włoski rozbudza wyobraźnię kibica na każdym stadionie i przed każdym meczem. To wartość, którą Włosi wnoszą do rozgrywek, choć oczywiście mówimy tu o aspekcie pozasportowym. Tylko że...

Po pierwszym gwizdku sędziego *Azzurri* też pokazują charakter – niemal zawsze w roli *underdoga*. Gdyby w Six Nations nie było Włochów, wielki świat rugby nie poznałby takich walczaków, jak Martin Castrogiovanni. Jego zakrwawiona, kudłata głowa i pełne determinacji spojrzenie to jedno z moich pierwszych wspomnień związanych z rugby. Ktoś powie – dobrze, ale determinacja to rzecz normalna w tej dyscyplinie. Zgadzam się, ale myślę, że wywołuje większe wrażenie, gdy mówimy o drużynie skazywanej na pożarcie. A przykładów takich graczy można by wymienić więcej, bo często właśnie charakter i waleczność były najmocniejszymi argumentami reprezentacji Włoch. Patrz: bracia Cannone. Chociaż...

Umiejętności też im nie brakowało. I nie brakuje. Sergio Parisse, kapitan kadry w latach 2008–2019, trafił w 2024 roku do World Rugby Hall of Fame. Mirco Bergamasco fantastycznie kopał na bramkę, mimo że grał na pozycji środkowego ataku. Wszechstronnością zachwycał przez lata młynarz Leonardo Ghiraldini. Dzisiejsi liderzy zespołu także są wybitnymi indywidualnościami, o czym świadczą mogą kontrakty w czołowych francuskich klubach. Znacomity łącznik ataku Paolo Garbisi i fenomenalny w obronie center Ignacio Brex grają w Tuluzy, skrzydłowy Monty Ioane zapracował na kontrakt w Lyonie, a młynarz Giacomo Nicotera regularnie występuje w Stade Français. Włosi mają też swoich

przedstawicieli w angielskiej Premiership. Nie opuściliby Benettonu i Zebre, gdyby prezentowali się poniżej możliwości Francuzów czy Anglików. A trzeba w tym miejscu wspomnieć jeszcze jedno nazwisko.

Ange Capuozzo zachwycił cały rugbyowy świat, gdy w 2022 roku, w wyjazdowym meczu Włochów z Walią, wyminął jedną trzecią zespołu rywali niczym slalomowe tyczki i asystował przy de facto zwycięskim przyłożeniu Edoardo Padovaniego. Dał Włochom pierwsze od siedmiu lat zwycięstwo w meczu Pucharu Sześciu Narodów i zyskał status gwiazdy. Trafił do Stade Toulousain – hegemonia europejskiego rugby. Gdyby Włochów nie było w Pucharze, to ten diament nigdy by się nie objawił. Włosi są, więc Ange może nas zachwycać swoją grą. Wróć: mógłby, bo przez kontuzję w tym roku nie zagra. *Azzurri* tracą z tego powodu bardzo dużo jakości. Tylko że...

Włosi mają też zdolną młodzież. A to kolejny ekscytujący aspekt, który ich obecność wnosi do najlepszych rozgrywek półkuli północnej. Chodzi o oczekiwanie, coroczne wypatrywanie, czy w końcu – po ponad ćwierćwieczu – status uczestnika Six Nations przyniesie owoce w postaci zdolnego pokolenia, wychowanego od dziecka w erze *Sei Nazioni*. Zwiastunem możliwości młodych włoskich rugbistów niech będą rozgrywki U-20 od sezonu 2022. Cztery lata temu młodzi Włosi wygrali trzy mecze, w kolejnych sezonach zawsze po dwa. Nie są tam chłopcami do bicia i potrafią kończyć rozgrywki przed Irlandią (2025) czy Anglią (2023). Już zaraz, już za moment ta zdolna młodzież zacznie wchodzić do pierwszej reprezentacji, po drodze ograując się w Zebre i Benettonie. Te talenty w połączeniu z doświadczonymi gwiazdami i włoskim rugbyowym charakterem mogą w końcu dać coś więcej niż pojedyncze zwycięstwa z Walią. Ale nie muszą, bo przecież siła pozostałych zespołów polega na takiej samej mieszance. Włoski charakter zastępujemy tam tylko walijską rugbyową zadziornością, francuską rugbyową fantazją itp.

Wracając do głównego pytania – czym byłby Puchar Sześciu Narodów bez Włochów? Byłby Pucharem Pięciu Narodów, pozbawionym wielu wspaniałych zawodników i smaczków, które podkreślają emocje oraz pozwalają ekscytować się turniejem powtarzanym co roku w tym samym składzie i w tym samym terminie. Jeśli utrzymanie tego zainteresowania i poziomu wyniku z tradycji, to zdecydowanie należy uznać, że po 26 latach gry Włosi do tej tradycji należą.

A pod wodzą Gonzalo Quesady, z talentami jak David Odiase, z charakternymi walczakami jak „Nacho” Brex i bicepsami Tommaso Menoncello mogą w końcu osiągnąć coś więcej. Przecież wszyscy na to czekamy.

Robert GRZĘDOWSKI

Trójka Polskie Radio



LIDER ZESPOŁU: IGNACIO BREX

Urodzony w Argentynie środkowy zadebiutował w międzynarodowym rugby XV dopiero jako 29-latek. Ze skróconej kariery na najwyższym poziomie korzysta jednak w 100%. Okno wystawowe Pucharu Sześciu Narodów pozwoliło mu w zeszłym roku na transfer z Benettonu do francuskiej Top 14, a tam występuje regularnie w drużynie RC Toulonnais. Francuski klub kupił 34-latkę jako pewniaka do gry, nie jako perspektywiczny talent, i ma z niego pożytek. Podobnie z resztą jak reprezentacja.

Trenerzy, eksperci i kibice cenią „Nacho” Brexa przede wszystkim za grę w obronie. Mocna szarża, zdecydowana gra w rucku i duże zaangażowanie to jego znaki rozpoznawcze. Ma pewne miejsce w składzie, mimo że w 49 meczach w koszulce Azzurri zdobył tylko siedem przyłożeń.

Proszę wypatrywać tego zawodnika w meczu Włochy – Szkocja w pierwszej rundzie tegorocznych rozgrywek. Jeśli zagra – a powinien – będzie świętował 50. występ w drużynie narodowej. W takim meczu bez wątpienia nie odpuści rywalom nawet centymetra. Swoją drogą – obok Brexa taki sam jubileusz powinni wtedy świętować Paolo Garbisi i Michele Lamaro. Dobra okazja, żeby ograć Szkotów, prawda?

Dużą odpowiedzialność będzie spoczywać na „Nacho” Brexie i Tommaso Menoncello, czyli podstawowych włoskich centrach. To z powodu kontuzji rewelacyjnego Edoardo Todaro. Ściśnięty terminarz tegorocznego turnieju sprawia, że od zdrowia Brexa mogą zależeć szanse Włochów na coś więcej niż zwykłe.



MŁODZIEŻOWY KAPITAN: DAVID ODIASE

Charyzmatyczny młodzian dał się poznać światu jako kapitan reprezentacji Włoch do lat 20. W sieci łatwo można znaleźć jego spektakularne przemowy motywujące kolegów przed spotkaniami czy też wywiad po przegranym meczu z Francją w Pucharze Świata U-20 w 2023 roku. W obu przypadkach pokazał, że ma wielkie serce do tej gry i jest naturalnym kandydatem na kapitana seniorskiej reprezentacji. W przyszłości bez wątpienia nim zostanie.

Na razie wiemy, że oprócz serducha potrafi pokazać na boisku niesamowitą tężyznę i spore jak na 23-latkę umiejętności. Był jedną z czołowych postaci kampanii młodzieżowego Six Nations w 2022 roku. Włosi wygrali wtedy trzy spotkania – z Anglią, Walią i Szkocją.

Po kilku sezonach we francuskim Oyonnax w zeszłym roku wrócił do Włoch i gra w zespole Zebre Parma, zbierając doświadczenia w meczach United Rugby Championship. Trener Quesada na razie nie dawał rwaczowi wielu szans w meczach pierwszej reprezentacji. Jesienią zagrał tylko kilka minut w przegranym meczu z RPA i należy się spodziewać podobnego udziału Davida w spotkaniach tegorocznego Pucharu Sześciu Narodów.

W końcówce rozgrywek szansę na dłuższe pokazanie się może mu jednak dać skrócony terminarz. Trenerzy prawdopodobnie będą musieli sięgać po rezerwy, a David Odiase w takich momentach powinien być jednym z pierwszych nazwisk w notesie Gonzalo Quesady.



NADZIEJA MŁYNA: DANILO FISCHETTI

Lewy filar ma już na koncie 58 występów w drużynie narodowej. Nie należy też do grupy najmłodszych zawodników, bo skończył w styczniu 28 lat. Najwyższy czas, by wziął sprawy w swoje ręce i stał się liderem zespołu Azzurri.

Potencjał bez wątpienia ma. Dowód? Regularne występy w najlepszej drużynie trwającego sezonu Premiership, czyli Northampton Saints. To jego drugie w karierze podejście do angielskich rozgrywek i wydaje się, że korzysta z okazji. Niemal połowę meczów rozpoczyna tam w wyjściowym składzie, zdobył kilka przyłożeń i na pewno zbudował pewność siebie przed Pucharem Sześciu Narodów. Zwłaszcza gdy z kilkoma rywalami na plecach przytkadał w meczu Champions Cup przeciwko francuskiemu gigantowi z Bordeaux.

Jego pewność siebie i dobra gra będą potrzebne, bo oprócz efektownych akcji Paolo Garbisiego, Monty’ego Ioane czy Tommaso Menoncello, obok skutecznego w formacji autowej Federico Ruzzy oraz broniących zaciekle „Nacho” Brexa czy Michele Lamaro Włosi będą potrzebowali stabilnego młyna. Doświadczeni w ligach francuskiej i angielskiej zawodnicy pierwszej linii – w tym Danilo Fischetti – po prostu muszą wnieść się na wyżyny swoich możliwości. Muszą, jeśli Włosi chcą w końcu wskoczyć do najlepszej trójki Six Nations.

WŁOCHY

Federazione Italiana Rugby

ROK ZAŁOŻENIA FEDERACJI:
1928

PRZYDOMEK:
AZZURRI

MIEJSCE W RANKINGU WR:
10

LICZBA STARTÓW W HOME/FIVE/SIX NATIONS:
26

TRIUMFY:
-

TRIUMFY WSPÓLDZIELONE:
-

WIELKIE SZLEMY:
-

DREWNIANE ŁYŻKI:
18

Danilo FISCHETTI	LP
Mirco SPAGNOLO	LP
Simone FERRARI	TP
Muhamed HASA	TP
Giosuè ZILOCCHI	TP
Tommaso DI BARTOLOMEO	HK
Pablo DIMCHEFF	HK
Giacomo NICOTERA	HK
Niccolò CANNONE	SR
Riccardo FAVRETTO	SR
Federico RUZZA	SR
Andrea ZAMBONIN	SR
Lorenzo CANNONE	BR
Alessandro IZEKOR	BR
Michele LAMARO (C)	BR
Simone LOCATELLI	BR
David ODIASE	BR
Manuel ZULIANI	BR
Alessandro GARBISI	SH
Alessandro FUSCO	SH
Martin PAGE-RELO	SH
Stephen VARNEY	SH
Giacomo DA RE	FH
Paolo GARBISI	FH
Ignacio BREX	CT
Leonardo MARIN	CT
Damiano MAZZA	CT
Tommaso MENONCELLO	CT
Paolo ODOGWU	CT
Monty IOANE	WG
Louis LYNAGH	WG
Matt GALLAGHER	FB
Lorenzo PANI	FB

TRENER

Gonzalo QUESADA (ARG)

WSPÓŁPRACOWNICY

Richard HODGES (WAL, trener gry obronnej), Ar

Germán FERNÁNDEZ (ARG, trener gry w breako

SKARB FANA RUGBY – SIX NATIONS 2026 | WŁOCHY

WIEK	DATA URODZENIA	WZROST	WAGA	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W KADRZE			KLUB	TRIUMFY W SN	MECZE, PUNKTY I PRZYŁOŻENIA W SN		
28	26.01.98	181	120	58	0	0	Northampton Saints (ENG)		29	0	0
25	02.01.01	186	110	19	5	1	Benetton Treviso		8	0	0
31	28.03.94	184	120	69	10	2	Benetton Treviso		24	0	0
25	10.09.01	181	119	4	0	0	Zebre Parma				
29	15.01.97	186	115	25	0	0	Benetton Treviso		18	0	0
25	04.01.01	179	107	6	10	2	Zebre Parma				
27	01.07.99	182	103	3	5	1	US Colomiers (FRA)				
30	15.07.96	183	108	36	15	3	Stade Français (FRA)		17	0	0
28	17.05.98	197	120	58	10	2	Benetton Treviso		30	0	0
25	18.10.01	200	105	8	0	0	Benetton Treviso		5	0	0
32	04.08.94	198	108	67	0	0	Benetton Treviso		33	0	0
26	03.09.00	204	105	14	5	1	Exeter Chiefs (ENG)		5	0	0
25	28.01.01	190	102	33	20	4	Benetton Treviso		13	0	0
26	05.03.00	196	110	8	0	0	Benetton Treviso		2	0	0
28	03.06.98	188	103	49	10	2	Benetton Treviso		20	0	0
25	30.07.01	189	105				Zebre Parma				
23	19.01.03	190	114	3	0	0	Zebre Parma				
26	26.04.00	189	108	38	15	3	Benetton Treviso		15	0	0
24	11.04.02	174	83	19	25	5	Benetton Treviso		5	5	1
27	28.10.99	185	88	20	20	4	Zebre Parma		9	5	1
27	06.01.99	173	77	21	28	2	Union Bordeaux Bègles (FRA)		9	9	0
25	16.05.01	173	73	36	32	6	Exeter Chiefs (ENG)		18	15	3
27	29.03.99	180	83	6	34	0	Zebre Parma				
26	26.04.00	183	95	49	266	4	RC Toulonnais (FRA)		25	121	2
34	26.06.92	189	99	49	35	7	RC Toulonnais (FRA)		25	20	4
23	23.02.02	188	88	17	12	2	Benetton Treviso		4	0	0
27	16.02.99	183	99				Zebre Parma				
24	20.08.02	187	90	34	45	9	Benetton Treviso		15	10	2
29	18.06.97	175	100	7	10	2	Benetton Treviso				
32	30.10.94	180	91	42	95	19	Lyon OU (FRA)		9	15	3
25	03.12.00	187	96	9	15	3	Benetton Treviso		2	5	1
30	26.10.96	185	89	3	0	0	Benetton Treviso		1	0	0
24	04.07.02	193	96	8	15	3	Zebre Parma		3	5	1

52 02.05.74 BILANS (OD 2024): 22 mecze: 9Z – 1R – 12P; 521–634; procent zwycięstw: 40,91

Andrea MORETTI (trener formacji młyną), Philippe DOUSSY (FRA, trener techniki indywidualnej),
downach)

**REDAKCJA
I OPRACOWANIE STATYSTYKI**

Tomasz Płosa

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Piotr Kaszuba

studiopeak.pl